POGODA
Dziś będzie pogoda pochmurna, przelotne opady deszczowe, temperatura najwyższa 65 stopni, w nocy 54 stopnie. Wiatry północno-wschodnie 10—15 mil na godzinę.
Jutro, pochmurnie, temperatura 65 stopni.
Wschód 6:30, zachód 4:38.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dziś poniedziałek, dzień 7 listopada — Ernesta, Antoniego, Salomei.
Jutro wtorek, dzień 8 listopada — Sewera, Bogdana, Idy.
Pojutrze środa, dzień 9 listopada — Teodora, Oresta.

No. 216 Rok (Vol.) LXIX CHICAGO, ILL., Poniedziałek, 7 Listopada (November 7), 1977 Telephone BRunswick 8-8700 25c

TRAGICZNE ZNISZCZENIE TAMY

Anglia Pogrążona w Mroku

Mowa Królowej i Strajk TV

Londyn (UPI) — Angielska królowa Elżbieta II udała się wczoraj w sześciokonnej karocy z Pałacu Buckingham do gmachu Parlamentu, aby wygłosić mowę tronową z okazji otwarcia nowej sesji parlamentarnej.

Tradycyjny, ceremonialny przejazd monarchini nie był jednak transmitowany przez telewizję, wskutek strajku techników, który wybuchł dosłownie w ostatniej chwili.

Radiostacja BBC i inne radiostacje ogłosiły przeproszenie i wyjaśnienie, programy telewizyjne — przy ciemnych ekranach — wypełniła muzyka.

Królowa jechała do Parlamentu pod ochroną bez precedensu. Na trasie przejazdu krążyły nawet patrole policyjne z psami, wytresowanymi w tropieniu materiałów wybuchowych.

W przemówieniu swoim, które jak zwykle, przygotowane zostało przez kancelarię szefa rządu, królowa nakreśliła program ustawodawczy na najbliższy rok, obejmujący m. in. bezpośrednie wybory przedstawicieli do Europejskiego Parlamentu i ustanowienie niezależnych Zgromadzeń Ustawodawczych w Szkocji i w Walii.

Arcybiskup Zwolniony i Deportowany

Rzym (UPI) — Na prośbę papieża Pawła VI skierowaną do izraelskiego prezydenta Ephraima Katzira, arcybiskup grecko-katolicki Hilarion Capucci, skazany na 12 lat więzienia za dostarczanie broni bojówkom palestyńskim, został przedterminowo zwolniony i natychmiast deportowany do Watykanu.

Wczoraj wieczorem arcybiskup przybył do Rzymu, powitany na lotnisku Leonardo da Vinci przez monsignora Francesco Monterisi, z watykańskiej Kongregacji Spraw Publicznych, który przyklęknął na jedno kolano i ucałował pierścień arcybiskupa.

W drodze do watykańskiej limuzyny, arcybiskup kulał i podpierał się laską. Jego obrońcy sądowi stwierdzili, że w czasie pobytu w więzieniu w wyniku głodówek stracił on na wadze 44 funty.

Policja nie dopuściła do arcybiskupa przedstawicieli Arabów palestyńskich, ani studentów arabskich, wznoszących powitalne okrzyki, ani nawet dziennikarzy.

Limuzyna watykańska, pod eskortą policji, wyjechała z lotniska boczną bramą wyjazdową i skierowała się wprost do klasztoru, w którym arcybiskup przejdzie badania lekarskie. Z dobrze poinformowanych kół izraelskich pochodzi wiadomość, że arcybiskup — po przejściu dwu lub trzymiesięcznej kuracji w klinice rzymskiej — wyjedzie do Ameryki Południowej.

W każdym razie jednym z warunków przedterminowego zwolnienia arcybiskupa, postawionych przez rząd Izraela, było przyrzeczenie, że nie zostanie on skierowany ani do Izraela, ani do żadnego kraju arabskiego, sąsiadującego z Izraelem. Koła watykańskie potwierdziły informacje, że arcybiskup Capucci otrzyma prawdopodobnie stanowisko w jednym z państw Ameryki Łacińskiej.

Strajk Strażaków

Londyn (UPI) — 30 tysięcy strażaków brytyjskich, którzy domagają się 30-procentowej podwyżki uposażeń, zagroziło strajkiem. Jeżeli dojdzie do strajku, rząd, który żądania strażaków odrzucił, zmobilizuje do walki z ogniem oddziały armii, marynarki i lotnictwa.

Dziki Strajk w Pięciu Elektrowniach

Dygnitarze Ładują Węgiel i Obsługują Turbiny

Londyn. (UPI) — Dziki strajk 6,000 pracowników pięciu państwowych elektrowni sprawił, że wielkie rejony Anglii pozbawione zostały prądu. Ucierpiały z tego powodu zakłady przemysłowe w hrabstwie York, w Anglii środkowej i południowej oraz w Londynie.

Do pracy przy ładowaniu węgla i do obsługi turbin skierowano wczoraj majstrów, inżynierów i dygnitarzy administracyjnych, ale nie wiele to pomogło.

Rada Energetyczna w wielkich ogłoszeniach, które ukazały się w dziennikach wczorajszych, wzywa społeczeństwo do zmiany czasu posiłków i korzystania z ograniczonych dostaw prądu w godzinach mniejszego zapotrzebowania. Inne ogłoszenia odwołują się do instynktu społecznego i uczuć humanitarnych i wzywają do roztoczenia opieki nad "starcami i chorymi", którym należy zabezpieczyć "ochronę i ciepło".

Elementy przestępcze wykorzystują "blackout". Policja stwierdziła, że

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Jak Susłow Ocenia Dysydentów?

Moskwa (UPI) — Na łamach wydawanego w Pradze periodyku "Problemy pokoju i socjalizmu" wypowiedział się główny "ideolog" sowiecki, jeden z ostatnich członków "starej gwardii" bolszewickiej — Michał Susłow.

Zabrał się on do oceny działalności dysydentów, których ocenił jako wspólników imperializmu i jako "siły wrogie," których "nie dopuści się nigdy do działania w ramach systemu sowieckiego."

"Nie dopuścimy nigdy wrogich sił do wywrotnego działania, wymierzonego w osiągnięcia klasy pracującej. Żądanie wolnej ręki dla tych ludzi jest w gruncie rzeczy żądaniem wyrażenia zgody na prowadzenie w naszych granicach roboty wywrotowej na rzecz imperializmu . . . a więc rzecznika systemu społecznego opartego o bezlitosną eksploatację ludu pracującego, systemu odpowiedzialnego za gwałtowny wzrost cen, za bezrobocie, łupieżcze wojny, za wszystkie straszliwości kolonializmu, za rasizm i faszyzm upozowany na szermierza wolności. . . . W naszym kraju rewolucja październikowa położyła kres tego rodzaju wolnościom i nigdy nie dopuścimy do ich odrodzenia."

Susłow orzekł wprawdzie, że ruch dysydencki jest ruchem garstki ludzi, ale tej garstce poświęcił nie tylko wiele gromkich słów, ale także — z jej powodu — wezwał kompartie w świecie do "internacjonalnej solidarności," bez której ta "garstka" okazać się może zagrożeniem.

Dwa Rekordy

Salerno (UPI) — Porywacze, którzy w nadmorskim uzdrowisku Amalfi uprowadzili 64-letniego Mario Amabile, dyrektora instytucji ubezpieczeniowej i ojca posła do Parlamentu, pobili w dziedzinie porywań włoskich dwa rekordy. W jednym wypadku przekroczyli ilość porywań w ciągu roku, w drugim pobili rekord jeśli idzie o wysokość żądanego okupu: 23 miliony dolarów.

Czy Zapobiegnie Wybuchowi?

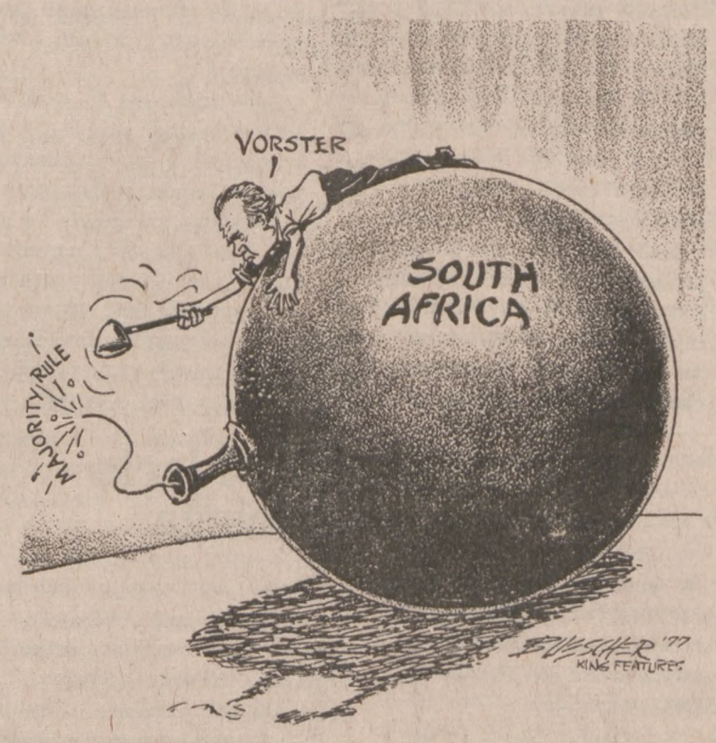

B. Prokurator Padł Ofiarą Zamachu

Nowy York (UPI) — Były asystent federalnego prokuratora padł śmiertelną ofiarą zamachu w Greenwhich Village. Policja twierdzi, iż Gino Galina, lat 42, od kilku lat prowadzący praktykę adwokacką, miał złożyć wkrótce zeznania przed ławą przysięgłych odnośnie podejrzanego bankructwa kilku firm i związanych z tym oszustw finansowych. Towarzysząca Galinie 27-letnia kobieta została ranna. Nazwiska jej nie ujawniono. Para została zaatakowana w moment po wyjściu z samochodu. Nieznany osobnik oddał do ofiar serię strzałów z broni maszynowej. Napastnik zdołał umknąć, odjeżdżając czekającym w pobliżu na niego samochodem.

Twierdzi się, iż szereg klientów Galiny było związanych z syndykatem kryminalnym. Sędzia federalny Herbert Stern zagwarantował adwokatowi nietykalność, w zamian za zeznania w sprawie bankructwa kilku firm przewozowych. Sześć osób jest oskarżonych o zmuszenie kompanii ciężarowego transportu do bankructwa, a następnie defraudację pieniędzy należnych wierzycielom firm po likwidacji majątku przedsiębiorstw.

Wadliwa Skrzynia Biegów u Forda

Detroit (UPI) — Krajowa agencja bezpieczeństwa ruchu kołowego informuje, iż około 2 milionów pojazdów produkcji Ford Motor Co. jest podejrzanych o defekt konstrukcyjny w skrzyni biegów. Wada ta grozi samoczynnym przeskokiem przekładni na bieg wsteczny. Agencja prowadzi obecnie wnikliwe badania modeli Ford, Mercury oraz Lincoln wyprodukowanych w latach 1973-77.

Rozłam Wśród Czerwonych

Ateny (NYT) — W przeciwieństwie do kompartii w innych krajach zachodnio-europejskich, dążących albo do zupełnej niezależności, albo szukających jednego ośrodka przywódczego, grecki indywidualizm sprawił, że kompartia grecka rozbiła się na trzy człony. Największa frakcja opowiedziała się za wiernością Moskwie, druga zdecydowała zachować niezależność, trzecia głosi marksizm o zabarwieniu nacjonalistycznym.

Po krwawej wojnie domowej, zakończonej w 1949 roku, kompartia grecka została wyjęta spod prawa i jej działalność zalegalizował dopiero w 1974 roku premier Constantine Caramanlis. W pierwszych wyborach w 1974 roku połączone siły komunistyczne zdobyły w Grecji 700,000 czyli 9.7 procent głosów.

Czego Breżniew Nie Powiedział?

Moskwa (UPI) — Jak się okazuje, w przemówieniu swoim, wygłoszonym z okazji inauguracji obchodów 60 rocznicy rewolucji bolszewickiej, Leonid Breżniew wystąpił wprawdzie z propagandową "niespodzianką", jaką była propozycja wstrzymania wszelkich doświadczeń atomowych, ale pominął dwa bardzo istotne fragmenty.

Według tekstu podanego przez nieoficjalne źródła sowieckie, Breżniew opuścił następujące fragmenty z góry przygotowanego przemówienia:

"Proponujemy dziś krok radykalny: doprowadzenie do porozumienia o równoczesnym wstrzymaniu produkcji broni nuklearnych przez wszystkie państwa. . .wszystkich takich broni, jak atomowe, wodorowe czy neutronowe bomby oraz rakiety. . . Równocześnie mocarstwa nuklearne winny rozpocząć stopniowe zmniejszanie posiadanych zapasów tych broni, zmierzając do całkowitego zlikwidowania arsenałów nuklearnych".

Pominięcie Trzeba stwierdzić — bardzo znamienne.

Egzekucja w Chinach

Pekin (NYT) — Miejski sąd ludowy w Pekinie skazał na śmierć 10 osób za przestępstwa pospolite — morderstwo, gwałty, rabunki i molestowanie małoletnich. Wyroki zostały wykonane. Wiadomość o procesach i egzekucjach podana została w formie plakatów, czy też odmiany pekińskich gazetek ściennych.

Proces Zabójców Dziennikarza Dobiegł Końca

Phoenix, Ariz. (UPI) — Po blisko 40 godzinach narad, ławnicy uznali niejakiego Jamesa Robinsona oraz Maxa Dunlapa za winnych morderstwa 1-go stopnia i konspiracji w celu dokonania zabójstwa. Ofiarą zamachu padł reporter Don Bolles, którego najwyraźniej zgładzono za serię wnikliwych artykułów o korupcji lokalnego samorządu oraz wpływach syndykatu kryminalnego.

Robinson, z zawodu hydraulik, eksplodował bombę podłożoną w samochodzie Bollesa, posługując się przy tym aparaturą radiową emitującą odpowiednie impulsy. Swiadek prokuratury John Adamson, który zwabił dziennikarza do motelu dn. 2 czerwca ub. roku zeznał również, że znany w okolicy kontrahent budowalany Max Dunlap miał zapłacić $50 tys. za zgładzenie Bollesa.

Stanowy prokurator generalny w Arizonie, Bruce Rabbitt oświadczył, iż należy spodziewać się dalszych aresztowań w rezultacie dotychczasowego śledztwa w sprawie morderstwa reportera.

Jednomyślność Izraela i Egiptu

Bejrut (UPI) — Izrael i Egipt wykazują smutną jednomyślność, głosząc, że jeżeli nie dojdzie do rychłego wznowienia konferencji blisko-wschodniej w Genewie, wszystkie dotychczasowe wysiłki pokojowe pójdą na marne.

Egipski prezydent Sadat ostrzegł w Kairze, że Egipt nie weźmie udziału w konferencji, jeżeli nie zostaną poczynione "rzeczywiste przygotowania", zamiast — jak dotychczas — marnowania czasu na uzgodnienia proceduralne.

Przemawiając w Beerheba, izraelski minister spraw zagranicznych Dayan powiedział, że piąta wojna blisko-wschodnia może wybuchnąć, jeżeli rychło nie dojdzie do konferencji genewskiej i do rokowań dyplomatycznych.

Ponowny Wzrost Bezrobocia

Washington (UPI) — W swoim miesięcznym sprawozdaniu statystycznym, Departament Pracy podaje, iż bezrobocie w kraju wzrosło ponownie w październiku, dochodząc do 7 proc. Oznacza to, że około 6.9 miliona Amerykanów znajduje się bez pracy.

Od kwietnia br. wskaźnik bezrobocia wahał się w granicach 6.9-7.1 proc. Wrześniowy wskaźnik 6.9 proc. był najniższy od 1975 roku. Prezydent Carter, wyraźnie rozczarowany brakiem jakiegokolwiek postępu w walce z bezrobociem, zapowiada na przyszły rok szereg bodźców ekonomicznych dla przemysłu, przeważnie w postaci ulg podatkowych.

Eksperci rządowi nie widzą możliwości żeby bezrobocie jeszcze w tym roku spadło poniżej 6.5 proc. oraz poniżej 6 proc. w roku 1978. Niezależni znawcy gospodarki uważają te przewidywania za zbyt optymistyczne.

Największy ubytek zatrudnienia zanotowano w zeszłym miesiącu wśród Murzynów oraz hutników. Przemysł stalowy, chronicznie nękany przez konkurencyjny import, zmuszony był ostatnio do ograniczeń w produkcji i masowych zwolnień personelu.

Bezrobocie wśród Murzynów, zmieniające się z miesiąca na miesiąc, zwiększyło się o 0.8 proc. dochodząc do 13.9 proc. Znaczy to, że w ciągu roku sytuacja na rynku zatrudnienia dla Murzynów nie uległa żadnej poprawie.

W osobnej kategorii mężczyzn w wieku powyżej 25 lat, bezrobocie wzrosło o 4.4 proc. w październiku; największy wzrost w ciągu ostatnich 8 miesięcy. Zmniejszyło się nieco natomiast bezrobocie wśród nostolatków oraz kobiet. W kategorii białych robotników, już 4-ty miesiąc z rzędu bezrobocie utrzymuje się na tym samym poziomie — 6.1 proc.

Dotychczas w bież. roku liczbowo bezrobocie zmniejszyło się o 600 tys., głównie wskutek przyjęcia do pracy robotników zwolnionych tymczasowo ("laid off").

Z nowopowstałych etatów najwięcej zajęli mężczyźni oraz młodzież, aczkolwiek w ciągu '77 r. kobiety objęły 3.5 miliona nowych stanowisk. W październiku większość nowych etatów powstała w przemyśle budowlanym, usługowym oraz w resorcie finansowym.

Zatwierdzono Budowę Gazociągu z Alaski

Washington (CT) — Kongres zatwierdził budowę gazociągu celem eksploatacji gazu ziemnego odkrytego na Alasce. Szacowany koszt inwestycji — $10 miliardów.Gazociąg ma biec nad Zatoką Prudhoe, przez teren Kanady do "Midwest." Projekt realizacji inwestycji został zgłoszony w Kongresie przez prezydenta Cartera.

Przyczyną Śmierci 37 Osób

Uszkodzony Zbiornik Gazowy Grozi Eksplozją w Toccoa, Georgia

Toccoa, Ga. (UPI) — Wezbrane wody Kelly Barnes Lake kompletnie zniszczyły tutejszą zaporę wodną i zalały osiedla ludzkie w położonej nieopodal dolinie. Smierć poniosło 37 osób, w tym 20 dzieci. Tragedia rozegrała się w nocy, między 1:30 a 2 godz. Toccoa nawiedziły ulewne opady w ciągu ostatnich 5 dni. W ciągu ostatniej doby przed katastrofą spadło aż 5 cali deszczu.

Masy wody, dochodzące do 30 stóp wysokości, błyskawicznie zalały pobliskie miasteczko akademickie oraz osiedle mieszkaniowe, składające się głównie z tzw. "mobile homes". Żywioł zniszczył wszystko po drodze, zmiatając samochody, zmywając budynki z fundamentów, łamiąc drzewa i rwiąc linie wysokiego napięcia. W dodatku, uszkodzeniu uległ zawór 200-galonowego zbiornika gazu pro-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

"Pokojowa" Parada Moskiewska

Moskwa (UPI) — Parada wojskowa, która odbyła się dziś na placu Czerwonym w 60 rocznicę rewolucji bolszewickiej, przewyższyła wszystko, co z tej okazji pokazano w latach poprzednich.

Na trybunie honorowej, umieszczonej ponad mauzoleum Lenina, zjawili się wszyscy dygnitarze sowieccy z Breżniewiem i Kosyginem na czele, oraz przedstawiciele kompartii ze 104 państw. Wszyscy ubrani byli w palta zimowe, futra i czapy futrzane, ponieważ pogoda w Moskwie jest mroźna i pochmurna.

Paradę rozpoczęły oddziały piechoty, maszerujące paradnym "pruskim" krokiem. Po nich pojawiły się — po raz pierwszy pokazane publicznie — najnowsze czołgi sowieckie T-72, krótsze i szersze od modeli poprzednich, wyposażone w laserowe przyrządy celownicze i w automatycznie ładowane działa. Pokazano także najnowsze działa samobieżne 122 i 152-milimetrowe, czołgi BMD, które mogą być zrzucane na spadochronach, samochody pancerne piechoty, wyrzutnie rakietowe i cały wachlarz rakiet samosterujących.

Paradę wojskową uzupełnił przemarsz wszelkiego rodzaju organizacji cywilnych i para-militarnych, który trwał prawie trzy godziny.

Oficjalnego przeglądu dokonał sowiecki minister obrony, Dymitr Ustinow, który przejechał wzdłuż oddziałów w otwartym samochodzie i który wygłosił "pokojowe" przemówienie.

Powiedział on, m. in., że ZSRR osiągnął postęp w dziedzinie detenty i wzmocnienia bezpieczeństwa i że "wraz z bratnimi państwami, zdecydowanie odrzucił manewry tych kół imperialistycznych, które dążyły do nasilenia wyścigu zbrojeń i przewodziły wrogiej propagandzie, prowadzonej w duchu zimnej wojny."

Sen. Muskie w Szpitalu

Waszyngton (N.Dz.) — Senator Edmund Muskie został przyjęty do szpitala Bethesda Medical Center na przedmieściu stolicy. Biuro Muskie'ego na Kapitolu oznajmiło, że 63-letni senator cierpi na bardzo silne bóle krzyża i w chwili obecnej jeszcze nie wiadomo, jak długo będzie musiał pozostać w szpitalu na leczeniu.

Dzień Dobry Dzieci!

Listopad

Z nocy na noc coraz zimniej
pochmurniej z dnia na dzień.
Ogołociał, osierociał
świat w tym listopadzie.

Już na drzewach zgasła resztka
liścianego złota,
Złota jesień utonęła
w chlupoczących słotach.

Już zasypia borsuk w borze
nasionka — pod ziemią.
Nie ćwierkają senne świerszcze,
w swych kryjówkach drzemią.

Wszystkie barwy gdzieś przepadły,
niby kamień w studnię,
by nie spotkać się przypadkiem
z nadchodzącym grudniem.

Pożegnanie Jesieni

Jest późna jesień.Dni są krótkie. Poszliśmy do parku. Teren parku jest nierówny. Widać w nim niewielki pagórek.Biegaliśmy z górki na pazurki. Zbieraliśmy żółte liście.

Żegnaliśmy jesień, mówiąc wiersze o jesieni.

Uwaga!

Wypisz wyrazy z "Ó" i zapamiętaj ich pisownię, oraz ułóż z nimi zdania a to pomoże Ci lepiej je zapamiętać.

11 Listopada

Dzień 11 listopada — Święto Niepodległości. W szkole wielki ruch. Dzieci kończą przybierać salę. Niedługo zaczną się schodzić rodzice na akademię szkolną.

Dziewczynki stroją scenę chorągiewkami biało-czerwonymi. Same kleiły te chorągiewki. Chłopcy ustawiają na sali krzesła. Pan nauczyciel zawiesza na ścianie orła, Piotruś pomaga panu przymocować pod orłem sztandar.

Marek przyniósł z domu portret Józefa Piłsudskiego.

Dziadzio Marka był legionistką i miał w domu fotografię Komendanta. Teraz kazał z niej zrobić portret.

Niech nikt nie rusza — mówi do dzieci. Dziadzio prosił, żeby nie zniszczyć.

Pan nauczyciel każe dzieciom ustawić się na scenie.

Zrobimy ostatnią próbę chóru. Stańcie bliżej fortepianu.

Zabrzmiały dźwięki mazurka Dąbrowskiego "Jeszcze Polska nie zginęła," a potem melodie żołnierskich piosenek.

Na salę wszedł dziadzio Marka. Stanął przy drzwiach i słuchał pieśni:

— Hej, hej, Komendancie, miły wodzu mój!

Marek patrzył na dziadzia i uśmiechał się do niego.

Nasz Znak

Ten królewski dumny ptak,
Biały Orzeł — to nasz znak.
Aby znak ten godnie czcić,
Trzeba dobrym, dzielnym być.

Wybieranka

Z podanych wyrazów wpisz w miejsce kropek odpowiedni wyraz:
obłokom — polecieć
z dzieci — w górę
z latawcem

Po zielonej trawce idą dzieci .....
Latawiec szarpnął sznurek w hejże! .....
Poleciał bardzo wysoko ku niebieskim .....
Nagle przymrużył oko i śmieje się .....
Że nie mogą w górę, jak on — .....!

Rebus

Uzupełnianka

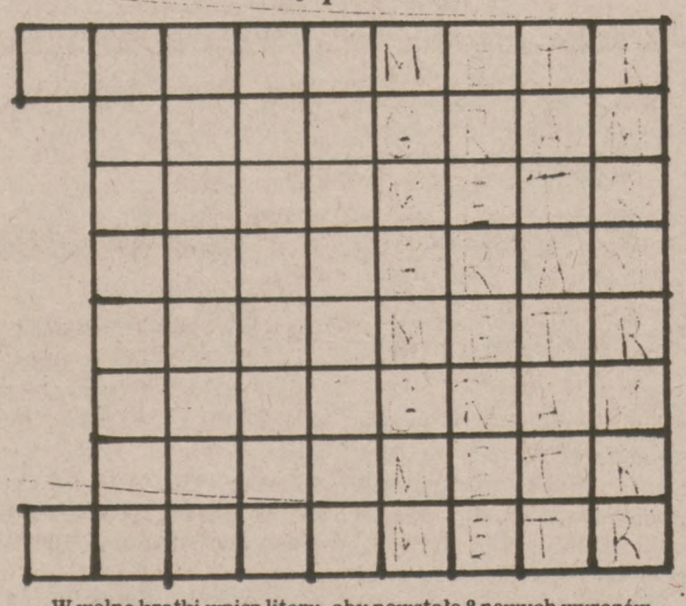

W wolne kratki wpisz litery, aby powstało 8 nowych wyrazów.
Dla ułatwienia podaję znaczenie tych wyrazów;

1) 10 milimetrów
2) 100 dekagramów
3) 1,000 metrów
4) W 1 gramie jest ich 10
5) W jednym centymetrze jest ich 10
6) 10 gramów
7) Przyrząd do mierzenia ciśnienia
8) Przyrząd który wkazuje temperaturę.

UWAGA! Prawidłowe odpowiedzi zgadywanek w kąciku z dnia 31 października, 1977: Portrety — Chopin (Szopen), Konopnicka, Kościuszko. Zagadki — budzik, traktor, minuty, okoń. Rebus — grzybobranie, czyli zbieranie grzybów w kilka osób.

Rozwiązania zgadywanek prosimy nadsyłać na adres:
"DZIEŃ DOBRY DZIECI," 1823 S. 49th Ave. Cicero, Il. 60650.

Opracowała **Janina Trojanowska**

Studia Roczne Na Katolickim Uniwersytecie w Lublinie

W Roku Akademickim 1978/79

Katolicki Uniwersytet Lubelski zorganizował roczne studium języka, historii i innych przedmiotów dotyczących kultury polskiej dla obcokrajowców, niezależnie od ich pochodzenia i narodowości. Pewna, ograniczona znajomość języka polskiego jest wymagana.

3 pierwsze miesiące kursu poświęca się na b. intensywną naukę języka polskiego, poczem studia rozszerza się na literaturę polską, historię, socjologię itd. Uczestnicy mogą również wybrać sobie inne przedmioty, jak: literatura rosyjska lub inna słowiańska, język rosyjski lub czeski, sztuka.

Dodatkowo w ramach programu organizuje się wycieczki krajoznawcze, zwiedzanie muzeów, zabytków, uczestnictwo w pokazach sztuk teatralnych, filmów, spotkania z artystami, pisarzami i innymi wybitnymi ludźmi; w czasie przerwy semestralnej (25 styczeń-15 luty) urządza się zwykle obóz wypoczynkowy w górach.

Koszt programu wynosi $1,500, co obejmuje czesne, utrzymanie i niewielkie stypendium—"kieszonkowe."

Jeśli jest możliwe, studenci są umieszczani w domach prywatnych, u rodzin polskich, lub w domu akademickim. Koszt przejazdu do Polski nie jest wliczony. Ograniczona ilość częściowych stypendiów w dyspozycji Fundacji. Kandydaci muszą mieć ukończoną co najmniej szkołę średnią (high school).

Zainteresowani mogą otrzymać formularz zgłoszeń pisząc: Rok Studiów w Lublinie," Fundacja Kościuszkowska, 15 E. 65th St., New York, N.Y. 10021, a po jeszcze bardziej szczegółowe informacje: Prof. Tadeusz Krukowski, President, "Friends of the Catholic University in Poland," 2751 Kelly Ave., Ottawa, Ont., K2B 7V2, Canada. Z powodu ograniczonej ilości miejsc należy skomunikować się z prof. Krukowskim do końca grudnia b.r.

Jedyny katolicki uniwersytet w Polsce, w Lublinie, obecnie we wschodniej części Polski, został założony w r. 1918. Nie jest on utrzymywany z funduszów państwowych, lecz istnieje dzięki finansowemu poparciu społeczeństwa polskiego i katolików zagranicą.

Jakkolwiek jest to uczelnia, w/g europejskiego standartu jeszcze młoda, jej dorobek naukowy jak i poziom studiów, zasługują na uwagę.

Biblioteka uniwersytecka liczy ponad 800,000 tomów i posiada bogatą kolekcję periodyków zagranicznych.

Ograniczona ilość studentów sprzyja wytworzeniu się przyjaznych stosunków między profesorami i studentami oraz miłej atmosfery.

Z Bankietu 60-lecia Klubu Dołęga

W sobotę, w sali Weteranów przy West Irving Park Rd., odbył się uroczysty bankiet Klubu Dołęga, przynależnego do Zw. Klubów Małopolskich w Ameryce.

"Ze wszech miar czcigodne sześćdziesięciolecie Klubu Dołęga jest niejako świadectwem chlubnie zdanego egzaminu, który obejmuje miłość ojczyzny, serdeczne przywiązanie do rodzinnej wioski, ofiary na cele oświatowe i gospodarcze w Dołędze, oraz wyraźna i wydajna przynależność do Polonii Amerykańskiej" — w pierwszych słowach powiedział dr Edward Różański, który reprezentował KPA.

Należy się uznanie wykonawcom programu, że pomimo wielu mów program przeprowadzono w godzinę z minutami, pod okiem doświadczonego w swej funkcji toastmistrza mgr. Józega Migały. Wyrażając uznanie dla Klubu mgr. Migała przytoczył słowa Władysława Orkana: "Nigdy nie zrywajcie nici serdecznych jakie was łączą z rodzinną ziemią, choćbyście byli na końcu świata — to tak jakbyście przecięli żyły żywota".

Program zagaił, powitał gości i zakończył przew. Komitetu 60-lecia Kl. Dołęga, Józef Czuj. Józef Zieliński pięknie odśpiewał hymny narodowe Polski i Amerykański. Przemawiali i życzenia składali Adam Cytko, sekr. finan. Związku Klubów Małopolskich; Józef Krozel, prezes Związku Podhalan; Jan Jurek, b. długoletni prez. Klubu Dołęga; Władysław Sowa, obecny prezes, przedstawił historyczną działalność Klubu.

Młodzież dopisała. Alicja Czarnik deklamowała wiersz napisany przez Mieczysława Bandur, który wywarł wielkie wrażenie na słuchaczach, Bogdan Szafraniec z werwą deklamował wiersz "Tęsknota za Krajem".

Wzruszającym momentem było nadanie dyplomów zasługi członkom Klubu Dołęga: J. Jurek, J. Kowalczykowi, P. Czuj, Z. Latuszek, H. Kija i nieobecnemu (94 lat liczącemu) W. Drabantowi.Funkcje przekazania dyplomów wykonali M. Bandur i St. Gajos.

Ks. Kazimierz Wronka wygłosił krótką patriotyczną inwokację, wszyscy odśpiewali "Boże Coś Polskę" i przystąpiono do bankietu i zabawy. Około 400 osób brało udział w uroczystościach i nabożeństwie z racji 60-lecia Klubu Dołęga.

NOWY CENNIK PEKAO
WYSLEMY NA ZĄDANIE
Tel. 787-4440
OFICJALNY Dealer Pekao

Oszczędzacie, kupując prosto z hurtowni biżuterię z 14 kt. złota, brylanty i kamienie szlachetne. Wszelkie wyroby ze sztucznej biżuterii na prezenty Gwiazdkowe już w cenie od $1.00.—Diademy, kolie i sztuczne brylanty.
HERKO MFG. CO. 1236 N. Milwaukee

Dla Krewnych i Przyjaciół
NA ŚWIĘTA
Prosimy zamówić prenumeratę Dziennika Związkowego
W STANACH ZJEDNOCZONYCH i W KANADZIE
(United States and Canada)

CODZIENNIE i NA WEEKEND (Daily and Weekend)		TYLKO WEEKENDOWE WYDANIE (Weekend Only)	
☐ Na rok (1 year)	$31.50	☐ Na rok (1 year)	$10.25
☐ Na pół roku (6 mo.)	$18.00	☐ Na pół roku (6 mo.)	$6.75
☐ Na kwartał (3 mo.)	$10.50	☐ Na kwartał (3 mo.)	$4.00
☐ Na miesiąc (1 mo.)	$ 5.00		

Wysłać na adres: .....
Imię i Nazwisko .....
Ulica .....
Miasto ..... Stan ..... Zip Code.....
Z polecenia: .....
.....
Załączam ☐ czek ☐ przekaz pieniężny na sumę $.....
Opłatę za prenumeratę prosimy wysłać w formie czeku lub przekazu pieniężnego (Money Order). — Wysyłanie gotówki jest ryzykowne.
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622

Henryk Sienkiewicz

Potop (I)

70

(Ciąg dalszy)

— A waścina chorągiew gdzie jest? — pytał.

— Tu. Gotowiuśka! Był u mnie Harasimowicz i przyniósł mi rozkaz od księcia, by o północku ludzie byli na koniach. Pytałem go, czy to mamy wszyscy ruszać, powiedział: nie!... Nie rozumiem, co to znaczy. Z innych oficerów jedni mają ten sam rozkaz, inni nie mają. Ale piechota cudzoziemska wszystka otrzymała.

— Może część wojsk dziś pójdzie na noc, część jutro — rzekł Jan Skrzetuski.

— W każdym razie ja tu z waszmościami podpiję, a chorągiew niech sobie rusza... Potem w godzinę ją dogonię.

W tej chwili wpadł Harasimowicz.

— Jaśnie wielmożny chorąży orszański! — wołał kłaniając się we drzwiach.

— A co? czy się pali? jestem! — rzekł Kmicic.

— Do księcia pana! do księcia pana!

— Zaraz, jeno szaty zawdzieję. Chłopię! kontusz i pas, bo zetnę!

Pachołek w mig podał resztę ubioru i w kilka minut później pan Kmicic, strojny jak na wesele, ruszył do księcia. Łuna od niego biła, tak wydał się urodziwy. Żupan miał z lamy srebrnej, dierzgany w rzuty gwieździste, od których szedł blask na całą postać, a zapięty wielkim szafirem pod szyją. Na to kontusz z błękitnego aksamitu, pas biały, ceny niezmiernej, tak subtelny, że przez pierścień można go było przewlec. Srebrzysta szabla usiana szafirami zwieszała się u pasa na jedwabnych rapciach, za pas zaś zatknął i buzdygan rotmistrzowski, mający powagę osoby oznaczać. Dziwnie zdobił ten strój młodego rycerza i piękniejszego męża trudno by było w całym tym niezmiernym tłumie zebranym w Kiejdanach znaleźć.

Pan Michał westchnął patrząc na niego i gdy Kmicic zniknął za drzwiami cekhauzu, rzekł do pana Zagłoby:

— Z takim przy białogłowie ani rady!

— Ujmij mi jeno trzydzieści lat! — rzekł Zagłoba.

Książę już był także ubrany, gdy wszedł Kmicic, i właśnie szatny w towarzystwie dwóch Murzynów wyszedł był z komnaty. Zostali sam na sam.

— Daj ci Boże zdrowie, żeś pospieszył! — rzekł książę.

— Do usług waszej książęcej mości.

— A chorągiew?

— Wedle rozkazu.

— Pewni też to ludzie?

— W ogień, do piekła pójdą!

— To dobrze! Takich ludzi mi potrzeba... i takich jak ty na wszystko gotowych... Ciągle to powtarzam, że na nikogo więcej niż na ciebie nie liczę.

— Wasza książęca mość! nie mogą się moje zasługi równać z zasługami starych żołnierzy, ale jeśli mamy na nieprzyjaciół ojczyzny ruszyć, tedy Bóg widzi, nie pozostanę w tyle.

— Nie ujmuję ja starym zasług — rzekł książę — chociaż... mogą przyjść takie *pericula*, tak ciężkie terminy, że i najwierniejsi się zachwieją.

— Niech ten zginie marnie, kto od osoby waszej książęcej mości w niebezpieczeństwie odstąpi!

Książę spojrzał bystro w twarz Kmicica.

— A ty... nie odstąpisz?...

Młody rycerz zapłonął.

— Wasza książęca mość!...

— Co chcesz mówić?

— Wyspowiadałem się waszej książęcej mości ze wszystkich grzechów moich, i taka ich kupa, że jeno ojcowskiemu sercu waszej książęcej mości zawdzięczam przebaczenie... Ale w tych wszystkich grzechach jednego nie masz: niewdzięczności.

— Ani wiarołomstwa... Wyspowiadałeś się przede mną jak przed ojcem, a jam ci nie tylko jak ojciec przebaczył, alem cię pokochał jak syna... którego Bóg mi nie dał i dlatego ciężko mi nieraz na świecie. Bądźże mi przyjacielem!

To rzekłszy książę wyciągnął rękę, a młody rycerz uchwycił ją i bez wahania do ust przycisnął.

Milczeli obaj przez długą chwilę; nagle książę utkwił oczy w oczach Kmicica i rzekł:

— Billewiczówna tu jest!

Kmicic pobladł i począł jąkać coś niezrozumiale.

— Umyślniem po nią posłał, żeby się ta niezgoda między wami skończyła. Zobaczysz ją zaraz, bo jej żałoba po dziadzie już wyszła. Dziś także, choć Bóg widzi, że głowa pękała mi od roboty, mówiłem z panem miecznikiem rosieńskim.

Kmicic porwał się za głowę.

— Czym ja się waszej książęcej mości odpłacę? Czym ja odpłacę?...

— Powiedziałem wyraźnie panu miecznikowi, że taka moja wola, abyście się najprędzej pobrali, i nie będzie ci przeciwny. Przykazałem mu też, aby dziewkę z wolna do tego przygotował. Mamy czas. Od ciebie wszystko zależy, a ja szczęśliwy będę, jeśli cię nagroda z rąk moich dojdzie i daj Boże doczekać, wiele innych, boś ty powinien pójść wysoko. Grzeszyłeś, boś młody, aleś już sławę na polu zdobył niepoślednią... i wszyscy młodzi gotowi wszędy iść za tobą. Dla Boga, powinieneś pójść wysoko! Nie dla takiego to rodu, jak twój, urzędy powiatowe... Zali wiesz, żeś ty Kiszków krewny, a z Kiszczanki ja się rodzę... Trzeba ci jeno statku, na co ożenek najlepsza rzecz. Bierzże oną dziewczynę, kiedy ci do serca przypadła, i pamiętaj, kto ci ją daje.

— Wasza książęca mość, ja chyba oszaleję!... Życie, krew moja do waszej książęcej mości należą!... Co mam czynić, aby się wywdzięczyć? co? Mów wasza książęca mość! rozkazuj!

— Dobrem za dobro mi odpłać... Miej wiarę we mnie, miej ufność, że co uczynię, to dla dobra publicznego uczynię. Nie odstępuj mnie, gdy będziesz widział zdradę i odstępstwo innych, gdy się złość wzmoże, gdy mnie samego...

Tu książę urwał nagle.

— Przysięgam! — rzekł z zapałem Kmicic — i parol kawalerski daję do ostatniego tchnienia stać przy osobie waszej książęcej mości, mego wodza, ojca i dobrodzieja!

To rzekłszy Kmicic spojrzał oczyma pełnymi ognia na księcia i aż strwożył się zmianą, która nagle zaszła w jego twarzy. Twarz ta była czerwona, żyły na niej nabrały, krople potu gęsto osiadły na wyniosłym czole, a oczy rzucały blask niezwykły.

— Co waszej książęcej mości jest? — pytał niespokojnie rycerz.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z Posiedzenia Zarządu Centralnego ZNP

W piątek, 4-go listopada, odbyło się posiedzenie Zarządu Centralnego ZNP w siedzibie własnej, 6100 N. Cicero Ave., pod przewodnictwem prezesa Alojzego Mazewskiego.

Wzięli w nim udział wszyscy członkowie i członkinie Zarządu Centralnego ZNP z wyjątkiem dyr. Józefa Dancewicza (usprawiedliwiony).

Na zebranie przybył z Filadelfii cenzor ZNP Hilary Czaplicki. Po sprawdzeniu obecności przez sekretarza Władysławę Kubiak i przyjęciu protokółu z poprzedniego zebrania, prezes Mazewski poprosił wszystkich obecnych o powstanie i uczczenie pamięci Zmarłych.

Uczczenie Pamięci Zmarłych

Powołani wolą Pana Wszechmocnego opuścili nasze szeregi następujący Bracia i Siostry, długoletni członkowie Związku:

JAN KASPRZAK, członek Grupy 416, Carnegie, Pa. Był prezesem Grupy przez 1 rok. Marszałkiem Gminy 146 był przez 4 lata. Należał do Związku przez 69 lat, zmarł w wieku lat 93.

EDWARD DABROWSKI, członek Grupy 918, Baltimore, Md. Piastował urząd prezesa Grupy przez 11 lat i był prezesem Gminy 21 przez 7 lat. Poseł Sejmów 35 i 36-go.

BEN CISZEWSKI, członek Grupy 1856, Niagara Falls, N.Y. Był prezesem Grupy przez 11 lat, wiceprezesem jeden rok, sekretarzem finansowym przez 24 lata, sekretarzem protokółowym przez 19 lat, skarbnikiem przez 1 rok i sekretarzem Wydziału Małoletnich przez 4 lata.

JOZEF SARAFIN, członek Grupy 1138, Passaic, N.J. Piastował urząd prezesa Grupy przez 7 lat a wiceprezesa przez 2 lata. Był prezesem Gminy 9 przez 8 lat. Poseł Sejmu 29-go. Należał do Związku przez 60 lat, zmarł w wieku lat 83.

FRANCISZEK ZINDA, członek Grupy 1073, Amsterdam, Ohio. Był marszałkiem Grupy przez 6 lat, a odźwiernym przez 2 lata.

WALTER PLEWNIAK, JR., członek Grupy 1907, Bunglen, Ohio. Piastował urząd prezesa przez 25 lat, wiceprezesa przez 1 rok, sekretarza protokółowego przez 16 lat i marszałka przez 2 lata. Był prezesem Gminy 95 przez 5 lat, wiceprezesem przez 2 lata, sekretarzem finansowym przez 5 lat i sekretarzem protokółowym przez 2 lata.

WŁADYSŁAWA NIEDZIAŁKOWSKA, członkini grupy 759, Chicago, Ill. Wiceprezeską Grupy była przez 13 lat, a sekretarką protokółową przez 2 lata. Należała do Związku przez 49 lat.

JOZEF KAZIMIERCZYK, członek Grupy 714, Philadelphia, Pa. Marszałkiem Grupy i Gminy 166 był przez 2 lata.

ALEX MUSIAŁ, członek Grupy 2378, Hamtramck, Michigan. Był kasjerem Grupy przez 17 lat.

BRONISŁAW ALEKSANDROWICZ (ALEXANDER), członek Grupy 2471, Dunellen, N.J. Był sekretarzem finansowym przez 22 lata a sekretarzem Wydziału Małoletnich przez 1 rok. Marszałkiem Gminy 181 był przez 3 lata.

JAN SUWALA, członek Grupy 506, Pittsburgh, Pa. Piastował urząd sekretarza finansowego przez 16 lat, sekretarza protokółowego przez 4 lata i sekretarza Wydziału Małoletnich przez 4 lata. Poseł Sejmu 32-go.

WERONIKA JABLONSKA, członkini Grupy 1113, St. Paul, Minn. Kasjerką Grupy była przez 14 lat, a wiceprezeską Gminy 18 przez 4 lata. Należała do Związku przez 54 lata, zmarła w wieku lat 91.

Adolf Dabrowski, członek Grupy 1820, Chicago, Ill. Był prezesem Grupy przez 15 lat, a wiceprezesem przez 2 lata. Wiceprezesem Gminy był przez 3 lata.

KATARZYNA STYCZNYSKA, członkini Grupy 331, Schenectady, N.Y. Była wiceprezeską swej Grupy przez 2 lata. Należała do Związku przez 61 lat, zmarła w wieku lat 93.

STANISŁAW SKOWRONSKI, Chicago, Ill. Długoletni członek Redakcji Dziennika Związkowego.

FRANK PEKARSKY, członek Grupy 1147, Rillton, Pa. Piastował urząd sekretarza protokółowego swej Grupy przez 10 lat, wiceprezesa przez 3 lata i marszałka jeden rok.

KLEMENTYNA CHMURA, członkini Grupy 299, Warrior Run, Pa. Należała do Związku przez 72 lata, zmarła w wieku lat 90.

KAROLINA PINKOWSKA, członkini Grupy 461, Wilkes-Barre, Pa. Należała do Związku przez 70 lat, zmarła w wieku lat 90.

JOZEF KAPKA, członek Grupy 712, Chicago, Ill. Należał do Związku przez 67 lat, zmarł w wieku lat 92.

JOZEF RUCIENSKI, członek Grupy 1938, Cleveland, Ohio. Należał do Związku przez 67 lat, zmarł w wieku lat 92.

IGNACY GARDOWSKI, członek Grupy 563 w Milwaukee, Wis. Należał do Związku przez 66 lat, zmarł w wieku lat 93.

PAUL GOUSH, członek Grupy 575, Monongah, West Virginia. Należał do Związku przez 66 lat, zmarł w wieku lat 90.

ANTONI SIEKIERSKI, Członek Grupy 487, Baltimore, Md. Należał do Związku przez 66 lat, zmarł w wieku lat 95.

TEODOR POCIOPA, członek Grupy 1334, Marionette, Wis. Należał do Związku przez 65 lat, zmarł w wieku lat 91.

ALBINA NIECISZEWSKA, członkini Grupy 1200, Rochester, N.Y. Należała do Związku przez 64 lata, zmarła w wieku lat 92.

STANISŁAW ZACHOWSKI, członek Grupy 1400, Chicago, Ill. Należał do Związku przez 64 lata, zmarł w wieku lat 91.

Piotr Rymar, członek Grupy 535, Wilmerding, Pa. Należał do Związku przez 64 lata, zmarł w wieku lat 90.

JAN SZAFLARSKI, członek Grupy 672, Chicago, Ill. Należał do Związku przez 63 lata, zmarł w wieku lat 92.

MARYA GOLEMBIEWSKA, członkini Grupy 176, Philadelphia, Pa. Należała do Związku przez 63 lata, zmarła w wieku lat 90.

MARY SYPNIEWSKA, członkini Grupy 506, Pittsburgh, Pa. Należała do Związku przez 61 lat, zmarła w wieku lat 90.

ANTONINA FRANCKOWIAK, członkini Grupy "O," Chicago, Ill. Należała do Związku przez 61 lat, zmarła wieku lat 96.

MICHAŁ JEROSZKA, członek Grupy 950, Rome, N.Y. Należał do Związku przez 57 lat, zmarł w wieku lat 92.

ANTONINA MAJEWSKA, członkini Grupy 406, Chicago, Ill. Należała do Związku przez 57 lat, zmarła w wieku lat 91.

STEFAN WOJTAL, członek Grupy 1979, Chicago, Ill. Należał do Związku przez 57 lat, zmarł w wieku lat 91.

FRANCISZEK SZYMASZEK, członek Grupy 2056, Shenandoah, Pa. Należał do Związku przez 56 lat, zmarł w wieku lat 92.

PIOTR ZABORSKI, członek Grupy 1291, Amsterdam, N.Y. Należał do Związku przez 55 lat, zmarł w wieku lat 92.

LEON PALEWICH, Członek Grupy 2993, Chicago, Ill. Należał do Związku przez 55 lat, zmarł w wieku lat 92.

JAN SZYMANSKI, członek Grupy 599, Natrona, Pa. Należał do Związku przez 53 lata, zmarł w wieku lat 90.

JAN BADURA, członek Grupy 639, South Omaha, Nebraska. Należał do Związku przez 53 lata, zmarł w wieku lat 90.

TOMASZ KUDLA, członek Grupy 700, Los Angeles, Cal. Należał do Związku przez 53 lata, zmarł w wieku lat 90.

THOMAS RUTKOWSKI, członek Grupy 710, Peckskill, N.Y. Należał do Związku przez 53 lata, zmarł w wieku lat 91.

MARIANNA KOWALSKA, członkini Grupy 2094, Niagara Falls, N.Y. Należała do Związku przez 52 lata, zmarła w wieku lat 92.

KAROL WOJTYSIAK, członek Grupy 2258, Thomaston, Ct. Należał do Związku przez 51 lat, zmarł w wieku lat 93.

EMILIA POLTORAK, członkini Grupy 803, Stamford, Ct. Należała do Związku przez 52 lata, zmarła w wieku lat 90.

KATARŻYNA CHLEBOWSKA, członkini Grupy 742, Derby, Ct. Należała do Związku przez 50 lat, zmarła w wieku lat 92.

* * *

Cześć ich pamięci!

Część pamięci wszystkich Braci i Sióstr naszych zmarłych w czasie od ostatniego posiedzenia naszego.

Grupom i Gminom Wyrażamy żal.

Rodzinom zmarłych wyrażamy głębokie współczucie.

Sprawozdanie Prezesa ZNP

Dnia 26-go sierpnia wziąłem udział w przyjęciu i obiedzie uznania, jaki komisarz Kazimierz Musielak i komisarka Wiktoria Kolman z 13-go Okręgu zgotowali na cześć byłych krajowych urzędników Związku pochodzących z Okręgu 13-go. Uhonorowani w ten sposób byli dawni dyrektorzy Bonawentura i Janina Migałowie, Bronisława Helkowska i dr. Edward C. Różański, oraz dawni komisarze i komisarki—Janina Czachor, Piotr Kaczmarek, Zofia Buczkowska, Adela Cwik i Zygmunt Sokolnicki. Wyróżniono też prezesa Gminy 148-ej od 15 lat Józefa Potaczek i prezesa Gminy 178-ej od 26 lat Aleksandra Moll.

Wygłosiłem przy tym stosowne przemówienie, składając cześć i uznanie uhonorowanym gościom za ich wielkie zasługi organizacyjne i społeczno-narodowe.

Dnia 28-go sierpnia wziąłem udział w Sejmiku Wydziału Kobiet Okręgu 13-go, który odbył się pod przewodnictwem komisarki Wiktorii Kolman. Podczas ożywionych i owocnych obrad wygłosiłem przemówienie na temat zadań rozwojowych i zbliżającego się stulecia naszej organizacji.

Dnia 29-go sierpnia wygłosiłem przemówienie na otwarciu kulturalnej i gospodarczej wystawy zorganizowanej przez United American Council w Niles, Ill.

Dnia 10-go września wziąłem udział w Dniu Polskim jaki odbył się w ośrodku rozrywkowym Marriot's Great America i był zorganizowany dla rodzin związkowych Okręgów 12-go i 13-go. Było to przedsięwzięcie wyłącznie towarzyskie i cieszyło się wielkim powodzeniem.

Dnia 13-go września wziąłem udział w przyjęciu i naradach jakie zorganizował z kongresmanami polskiego pochodzenia Washingtoński Wydział Kongresu Polonii. Wśród zaproszonych gości byli kongresmani Klemens Zablocki, Jan Nowak, Jan G. Fary, David E. Bonior i Barabara Mikulska.

To zebranie towarzyskie, na którym omówiono wiele zagadnień Polonii było pełnym sukcesem.

Dnia 14-go września otrzymałem dar $10,000 złożony na me ręce przez prezesa Zjednoczenia Polsko Narodowego z Brooklyna, J. Głowackiego, na rzecz Kolegium Związkowego.

W dniach 17-go, 18- i 19-go września wziąłem udział w konwencji National Fraternal Congress, gdzie jestem członkiem Komitetu Prawniczego, a obecnie zostałem wybrany prezesem Wydziału Prezesów tych wszystkich 96-ciu organizacji, które należą do National Fraternal Congress. Jest to niezawodnie szczególne wyróżnienie dla Polonii i jej organizacji bratniej pomocy. Konwencja National Fraternal Congress odbyła się w Minneapolis, Minn.

Dnia 17-go września wygłosiłem przemówienie na bankiecie, poprzedzającym wielkie uroczystości dwustulecia Bitwy pod Saratoga. Bankiet odbył się w U.S. Officers Club, Schenectady, N.Y., staraniem Komitetu znanego jako Kosciuszko at Saratoga Bicentennial Committee, wyłonionego z Wydziału Kongresu Polonii na Srodkowy i Północny stan New York.

Wygłosiłem tam przemówienie, które było niejako wstępem do wielkich uroczystości wyznaczonych na następny dzień.

Następnego dnia, to jest 18-go września, na miejscu walk o Saratogę, odbył się wspaniały obchód, na którym wygłosiłem główne przemówienie, wyjaśniając kluczową rolę jaką Kościuszko odegrał w tej bitwie, oraz wskazując na wielkość i trwałość jego innych zasług dla Rewolucji Amerykańskiej.

Wstępne przemówienie wygłosił Edmund Sulkowski, prezes Wydziału Kongresu Polonii na Srodkowy i Północny New York, przewodniczącym programu był sekretarz tegoż Wydziału Jan Lapiński. Inwokację wygłosił Ks. Zbigniew Patuszak, proboszcz parafii Dobrego Pasterza w Amsterdam.

Drugie przemówienie wygłosiła wicegubernator stanu New York, Mary Ann Krupsak. Przemówił również kapitan Robert Showalter, dowódca batalionu Nicholas, kontynentalnych strzelców morskich, oraz kongresman Samuel S. Stratton.

Trzynasty puł milicji z Albany i Drugi Pułk Kanadyjski oddały wojskowe honory Kościuszce. Z pieśniami wojskowymi wystąpił Kwartet Melodia z Utica, N.Y. pod dyrekcją Stanisława Glaszkowa. Wieńce pod pomnikiem Kościuszki złożyło Towarzystwo Polonaise z Amsterdam, N.Y., a benedykcji udzielił Ks. Karol A. Urban, proboszcz parafii św. Wojciecha w Schenctady, N.Y.

Wśród uczestników uroczystości byli dyrektor Henryk Burke, komisarka 3-go Okręgu Helena Piotrowska i komisarka 4-go Okręgu Joanna Kowalska.

Dnia 23-go września wygłosiłem przemówienie na bankiecie i koncercie 50-lecia Chóru Echo w Chicago, podkreślając wartość kulturalną, jaką dla Polonii posiadają jej zespoły śpiewacze.

(Ciąg dalszy jutro)

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Niepodległość

Podobnie jak człowiek stworzony jest do życia w wolności, tak naród do Niepodległości, która jest gwarantką jego wolności.

Dlatego 11 Listopada — dzień odzyskania Niepodległości po 126 latach niewoli — był Polakom drogi, ale najdroższy chyba młodemu polskiemu pokoleniu.

Nawet podczas okupacji niemieckiej, był w swoisty sposób upamiętniany. Oto wspomnienia z tych czasów przekazane nam przez tutejsze Koło Armii Krajowej.

"Swięto 11 Listopada w Okupowanej Warszawie"

Był rok 1942. Zbliżał się dzień 11 Listopada. Władze Małego Sabotażu postanowiły uczcić ten dzień przez złożenie kwiatów w kilku historycznych punktach miasta Warszawy. W roku poprzednim w dniu tego święta patrol nasz rozlepił w rejonie ul. Koszykowej i Marszałkowskiej, aż do Alei Jerozolimskich, biało-czerwone chorągiewki z napisem: "Jeszcze Polska Nie Zginęła, Póki My Zyjemy". Udało mi się wtedy m.in. nalepić te chorągiewki na budce wartownika niemieckiego.

Tym razem polecono mi przygotować odpowiednie napisy na wstęgach narodowych i z wiązankami kwiatów złożyć je w wyznaczonych miejscach. Do pomocy miałem Baśkę i Hankę, które stawiały pierwsze kroki w Małym Sabotażu.

10 listopada wieczorem, gdy światła ulicy już zapalono, a ruch na ulicy był duży, szłam w kierunku Placu Teatralnego od ulicy Senatorskiej.

Miałam złożyć wiązankę we wnęce ratusza warszawskiego, pod wysoko umieszczoną tablicą ku czci bojowników o Wolność Polski zamęczonych tu przez carską ochronę. Pod tablicą był wąski gzyms, na którym miałam złożyć kwiaty. Niosłam je nakryte tylko, by nie tracić czasu na odwijanie. Gdy doszłam pod ratusz, wspięłam się na palce i mocno przyciskając kwiaty do ściany, by nie spadły, umieszczałam je pod tablicą. Szarfy z napisem: "Bojownikom o Wolność i Niepodległość Poski — CZESC". rozwinęły się i napis można było bez trudu przeczytać.

Baśka i Hanka stały na przystanku tramwajowym między Teatrem Wielkim a ratuszem. W pokrowcu miały duży wieniec, który z kolei miałam złożyć na Grobie Nieznaego Zołnierza. Odeszłam spod ratusza, minęłam pałacyk Blanka, przeszłam na drugą stronę ulicy i za chwilę z Baśką i Hanką szłyśmy na Plac Marszałka. Wieniec miał wstęgi tak umieszczone, by je można było — nawet w ciemności odpowiednio rozłożyć.

Przy ul. Króla Alberta Baśka i Hanka zatrzymały się. Gdyby mi się coś stało, mogły bezpiecznie odjechać i złożyć odpowiedni meldunek. Wzięłam wieniec i poszłam w stronę Grobu Nieznanego Zołnierza. Po obu jego stronach Niemcy pełnili stałą wartę chodząc tam i z powrotem. Wyczekałam chwili, gdy wartownicy szli w stronę kolumnady kryjącej Grób i poszłam środkiem między nimi w tym samym kierunku.

Jakże daleką wydała mi się odległość tych kilkunastu kroków, dzielących mnie od miejsca gdzie miałam złożyć wieniec.

Pusto tu było. Nikt tędy przecież nie chodził. Ogród Saski w tym czasie był przeznaczony tylko dla Niemców. W miarowym stuku niemieckich butów moje kroki ginęły zupełnie. Tylko serce waliło mi mocno.

Nie wiem, jak w cień arkady doszłam niezauważona. Uklękłam przy Grobie. Położyłam wieniec. Nagle wydawało mi się, że wartownicy zauważyli mnie i że idą w moim kierunku. W uszach mi zaszumiało . . .d. c. n.

Maria Niepokoyczycka

Konkurs

Nawiązując do powyższych wspomnień, które będą ukazywały się w odcinkach oraz innych artykułów związanych z działalnością harcerską w A.K., a umieszczanych w Kronice, Koło Armii Krajowej ogłasza Konkurs z nagrodami. Dokładne warunki konkursu podamy w następnej Kronice. Teraz prosimy tylko o wycięcie tego wspomnienia, które przyda się w konkursie.

Po Wystawie

Minęły pracowite dni dla prawie wszystkich kierowników jednostek, dla młodzieży harcerskiej, członków Kręgu Starszoharcerskiego i Koła Przyjacieł Harcerstwa. Krótko stwierdzić możemy — wszystkie człony organizacyjne włożyły tu swą pracę i przyczyniły się do sukcesu naszego w Wystawie.

Stoisko kulturalne 21—Kręgu Sth. przedstawiało piękno polskiego folkloru. W stoisku sprzedażowym mieliśmy wiele wyrobów polskiej sztuki ludowej i słodycze krajowe. Obsługiwała je przeważne młodzież, choć widziało się również Instruktorki i Instruktorów (przykład idzie z góry). Stoisko kuchenne było domeną Koła Przyjaciół Harcerstwa i typowe polskie potrawy cieszyły się dużym powodzeniem. Osobne słowa uznania należą się Harcerskiemu Zespołowi Tanecznemu "Lechici" za udział w części artystyczno-programowej na scenie Navy Pier.

Nie wymieniamy żadnych nazwisk, może zrobimy to później, jeżeli na to miejsce pozwoli. Dziś jednak wyrażamy słowa uznania wszystkim, którzy spełnili swój obowiązek — nie tylko harcerza ale również Polaka — przyczyniając się do propagowania naszego dorobku.

Choć napracowaliśmy się rzetelnie, to jednak wynosimy z imprezy zadowolenie z sukcesu i zaciśnieniu więzi między tymi, którzy w niej wzięli czynny udział. Wszystkim serdecznie dziękujemy.

Co w Trawie Piszczy

Druhno, Druhu — chcesz by inni wiedzieli o pracy Twej Gromady, Drużyny, Hufca — napisz do Kroniki Harcerskiej; ukazuje się każdego poniedziałku.

Chcesz wiedzieć o pracy harcerskiej w Chicago, chcesz wziąść udział w Konkursie Akowskim — kupuj i czytaj Dziennik Związkowy.

Podziękowanie

Zespół "LECHITÓW" serdecznie dziękuje paniom J. Godlewskiej, W. Kruzel (obie nikogo nie mają w Harcerstwie!) i p. C. Siemaszko za uszycie strojów dla Zespołu.

Zebranie Klubu Emerytów-Kombatantów

Miesięczne zebranie Klubu Emerytów-Kombatantów odbędzie się w czwartek, 10 listopada, o 1:30 po południu, w nowym lokalu "Copernicus Center", 3160 N. Milwaukee Ave. — T. Fiala, prezes; M. Kmiecik, sekr.

Śmieciowy Impas

Lansing, Mich. (UPI) — Już od 5 tygodni ze stanowego Kapitolu nie są wywożone śmiecie, wskutek wynikłego sporu kto ma otrzymać na to zlecenie. Dotychczas prywatne przedsiębiorstwo oczyszczania wywoziło śmiecie i czyniło to z powodzeniem przez ostatnie 10 lat. Z chwilą kiedy 1 października wygasł kontrakt z prywatną firmą, zgłoszono wniosek, że prace "janitorskie" winny być wykonywane przez pracowników stanowych. W Legislaturze Michigan panuje jednak rozłam co do sposobu przeprowadzenia takowej zmiany.

Jedni sugerują zatrudnienie tych wszystkich pracowników, którzy do tej pory wykonywali tę samą pracę, lecz będąc pracownikami prywatnego przedsiębiorstwa. Inni zgłaszają wniosek aby stanowi ogrodnicy, utrzymujący zieleńce i kwietniki, przejęli także wywożenie śmieci.

Podczas gdy impas trwa, śmiecie gromadzą się i zachodzą poważne obawy o higienę otoczenia gdzie pracują przecież . . . sami ustawodawcy.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Zebranie Stow. Dobroczynności

Zebranie Stowarzyszenia Dobroczynności przy ZNP odbędzie się we wtorek, dnia 8-go listopada w siedzibie ZNP, 6100 N. Cicero Ave. Początek o godzinie 7:30 wieczorem. Ze względu na ważne sprawy prosimy o liczne i punktualne przybycie.

Zebranie Gminy 128 ZNP

Zebranie delegatów Gminy 128 odbędzie się w poniedziałek, 7 listopada, o godzinie 7:30, w sali Moskal Caterers, 5639 North Milwaukee Ave. Prosimy o punktualne przybycie.

Józefa Janikowska, prezeska; Tadeusz Traczewski, sekretarz.

SPECIAL
HAWAJE
2 tyg. — przelot, hotele
$449
FRIENDLY TRAVEL BUREAU INC.
3946 N. CICERO, 6-CORNERS, CHIC., 60641
TEL. 286-6262, 6263

REWIA PIOSENKI I HUMORU Z POLSKI p.t.
"WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO"
RODOWICZ—ROLSKA—ROSS—DANIEL—STĘPOWSKI I INNI
LANE TECH. HIGH SCHOOL AUDITORIUM
WESTERN AVENUE at ADDISON STREET, Chicago, Ill.
SOBOTA, 12 LISTOPAD, 1977 - 8:00 PM
NIEDZ., 13 LISTOPADA, 1977 - 3:00 PM i 7: PM
Bilety: POLISH RECORD CENTER, 3055 Milwaukee Ave.
i w innych miejscach przedsprzedaży

Do Naszych Przyjaciół i Patronów

Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia — Tradycyjnym zwyczajem — Dziennik Związkowy wyjdzie w PIĄTEK, 16 GRUDNIA br. (wydanie weekendowe) w odświętnej szacie i większej objętości, by dać okazję naszym pp. Kupcom, Klubom, Towarzystwom, Organizacjom złożenia życzeń Polonii.

Bogate wydanie świąteczne przyczyni się do utrzymania i będzie wyrazem czynnego poparcia polskiego czasopisma. Wczesne nadsyłanie ogłoszeń z życzeniami ułatwi przygotowanie specjalnego wydania i zapewni ogłaszającym się lepsze miejsce.

W sprawie życzeń świątecznych nasz reprezentant ogłoszeniowy skontaktuje się z Wami, lub prosimy telefonować — BR 8-8700, ewent. pisać na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave., Chicago, Ill. 60622
nie później niż SOBOTY, 3 GRUDNIA br.

Ogłoszenia nadesłane po tej dacie ze względów technicznych nie będą mogły ukazać się w Specjalnym Wydaniu Świątecznym.

WYDAWNICTWA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy) 25c

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 30c

Frazesy Bez Znaczenia

W Narodach Zjednoczonych blok sowiecki, sprzymierzony z blokiem państw Trzeciego Swiata, przeprowadził wielką kampanię przeciw Afryce Południowej, gdzie toczy się walka polityczna o prawa dla ludności murzyńskiej. W rezultacie tej kampanii Rada Bezpieczeństwa uzgodniła rezolucję, dotyczącą nałożenia embargo na broń dla państwa, które przez swoją politykę "apartheid" blokuje uprawnienia Murzynów.

Traktowanie ludności murzyńskiej w Afryce Południowej nie należy do chlubnych kart tego kraju. I na pewno rząd w Pretorii nie zasługuje na obronę w tej sprawie. Z drugiej wszakże strony większość w Narodach Zjednoczonych, robiąca szum dokoła sprawy Afryki Południowej, stosuje podwójną moralność, a delegacje niektórych państw, chcące traktować problem sensownie, są majoryzowane głosami dwóch wspomnianych bloków. Można więc przyjąć, że nawet mocarstwa zachodnie uległy naciskom, skoro zgodziły się w Radzie Bezpieczeństwa na tekst rezolucji o embargo na broń, będący wprost klasycznym przykładem frazeologii, jaka zalewa stale obrady ONZ. Są w tym tekście i fragmenty wyraźnie jednostronne, bo skoro mówi się, że dostawy broni dla Afryki Południowej są "zagrożeniem dla utrzymywania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa", to dlaczego ta formuła nie jest stosowana do innych dostaw broni, dla przykładu sowieckich, przeprowadzanych dla innych krajów afrykańskich, w których też są rebelie wewnętrzne, jak dla przykładu konflikt etiopsko-somalijski, podsycany przez Sowiety dostawy broni dla obu stron.

Obserwatorzy dyplomatyczni wyraźnie podkreślają, że rezolucja Rady Bezpieczeństwa pozostanie jedynie na papierze jako wyraz faryzeuszostwa w polityce międzynarodowej, a nie będzie miała żadnego wpływu na postawę Afryki Południowej, mającej własny, dobrze rozwinięty przemysł zbrojeniowy oraz nie będącej w sytuacji uzależnienia od zagranicznych dostaw broni.

Rada Bezpieczeństwa, z udziałem Stanów Zjednoczonych, znowu popisała się papierkową twórczością, nie mającą znaczenia dla przebiegu i rozwoju spraw afrykańskich. Zachód wycofał się z poprzednio zajmowanego stanowiska, gdy sprzeciwiał się surowym sankcjom przeciw Afryce Południowej, a obecnie przeszedł na stronę Moskwy, głównego przecież burzyciela spokoju na kontynencie afrykańskim.

Jest bardzo wątpliwe, czy rząd w Pretorii ulegnie naciskom Narodów Zjednoczonych i odstąpi od polityki "apartheid" w zakresie traktowania ludności murzyńskiej. W tej więc sytuacji stanowisko Narodów Zjednoczonych będzie teoretyczną próbą uporządkowania sprawy, która jest poza kontrolą tej międzynarodowej organizacji, wyżywającej się w rezolucjach bez znaczenia dla praktyki międzynarodowego życia.

Terror w Chinach

Dyplomaci i turyści przybywający z Czerwonych Chin mówią o egzekucjach dziesiątek a nawet setek ludzi w różnych miastach. Świadczyło by to o szerokim zasięgu terroru stosowanego przez nowych władców.

Według komunikatów umieszczanych na popularnych w Chinach ściennych gazetkach powody egzekucji są różne: morderstwa, zgwałcenie, oraz działalność "kontrrewolucyjna" zwolenników potępionej "bandy czterech" pod przewodnictwem wdowy po zmarłym bożyszczu Mao Tse-tungu.

Wśród skazanych na śmierć przeważa młodzież w wieku od 20 do 30 lat. Znajdują się również kobiety. W mandżurskiej prowincji Heilungkiang władze nie ukrywają, że ofiarami egzekucji są zwolennicy wdowy po Mao Tse-tungu. Ponieważ komuniści często nazywają swoich przeciwników "bandytami", wielu oskarżonych i skazanych na śmierć za morderstwa nie miało nic wspólnego z "bandytyzmem" a należało do przeciwników politycznych nowego dyktatora — przewodniczącego Partii Komunistycznej Hua Kuo-feng'a. Mordowanie rzeczywistych i potencjalnych przeciwników jest od 60 lat znaną metodą zdobywania i utrwalania się u władzy komunistów.

W Kinming, stolicy prowincji Yunnan turyści widzieli sześć różnych komunikatów z nazwiskami skazanych na śmierć. Na każdej liście było kilka lub kilkanaście nazwisk. Jako przyczynę skazania na śmierć podano przy niektórych nazwiskach "odwetowe morderstwo" lub "tworzenie grup kontrrewolucyjnych". W Pekinie i innych wielkich miastach listy skazanych na śmierć obejmują nawet 30 do 50 nazwisk. Eksperci obliczają, że liczba skazanych na śmierć w ostatnich tygodniach wynosi od 3,000 do 5,000 osób. Obliczenia te są oparte na komunikatach na ściennych gazetkach i nie uwzględniają tajnych egzekucji, które są częstym zjawiskiem w systemie komunistycznym.

Po odliczeniu skazanych na śmierć kryminalistów (według oficjalnych komunikatów), liczba rozstrzelanych "kontrrewolucjonistów" jest dostatecznie duża by upoważniać do stwierdzenia, że walka o władzę w Chinach nie została jeszcze zakończona. Hua Kuo-feng nie panuje jeszcze całkowicie nad sytuacją lub tylko czuje się niepewny i usuwa potencjalnych przeciwników.

Nie Płacą Długów

Wiadomo, że ludzie chętnie zaciągają długi, ale w wielu wypadkach nie troszczą się o ich spłatę. Życie na kredyt jest w amerykańskich warunkach stosunkowo łatwe, ponieważ taki jest styl życia. Można wszystko dostać na raty, jeśli tylko ma się na wstępie "czystą hipotekę", a więc nie ma obciążenia niewypłacania zobowiązań. Później zaś można narobić długów i dopiero gdy nie są one spłacane, następują odnotowania o niewypłacalności, a więc dana jednostka jest wpisywana na listę "credit risk".

Okazuje się jednak, że istniejące przepisy prawne raczej sprzyjają amatorom zakupów na raty, nie wywiązującym się następnie z obowiązań spłacania rat w ustalonych terminach. W rezultacie sprawy są przekazywane do ściągania zadłużeń przez specjalne firmy. Ale i one mają utrudnienia z wydobywaniem pieniędzy od dłużników. Dla przykładu nie można nawiązać łączności z dłużnikiem w miejscu jego pracy, czy też dochodzić swoich pretensji za pośrednictwem przyjaciół. Coraz też silniej wzrasta koszt poszukiwania dłużników.

Istnieją obawy, że sytuacja pogorszy się, gdy w przyszłym roku wejdą w życie przepisy "Fair Debt Collection Practices Act". Jeśli obecnie wierzyciele odzyskują tylko 25 procent funduszów należnych im od dłużników, cóż może nastąpić, gdy nowe prawo wejdzie w życie, a ma ono teoretycznie chronić interesy dłużników, aby nie padali ofiarami naciskowych metod w ściąganiu długów. To prawda, że niektóre firmy ściągające długi stosowały ostre metody, ale przecież w kategorii dłużników są ludzie, którzy są po prostu naciągaczami.

Można przyjąć, że od marca przyszłego roku, gdy prawo o ochronie interesów dłużników wejdzie w życie, banki, sklepy i firmy udzielające kredytów będą bardzo ostrożne w przeprowadzaniu badań czy dana osoba zasługuje na zaufanie kredytowe. Innego bowiem wyjścia nie będzie jak tylko dokładne zbadanie "hipoteki" każdego klienta, zabiegającego o pożyczkę czy też chcącego robić zakupy na raty.

To i Wowo

Od piętnastu lat w wielu krajach, a również w Polsce powstają ośrodki medyczne zajmujące się muzykoterapią, czyli leczeniem przez muzykę. Najbardziej znany jest Instytut Muzykoterapii założony przez Herberta von Karajana w Salsburgu (Austria). Przewodniczy mu inna osobistość świata muzycznego: Yehudi Menuhin.

Ostatnim przeglądem osiągnieć w tej dziedzinie był tegoroczny Festiwal Dźwięku w Paryżu. Odpowiednio dobrana muzyka leczy schorzenia nerwowe, pomaga zawałowcom, a nawet umożliwia bezbolesny poród.

Stosowane dziś metody terapii opierają się na stosunkowo niedawnych doświadczeniach naukowych. Aktualnie przeprowadza się np. badania wpływu głosu matki na płód jako pierwszego elementu komunikacji dźwiękowej, czy też oddziaływania bicia serca i aorty brzusznej matki.

W sposób trudny na razie do wytłumaczenia muzykoterapia osiągnęła wiele wyników, co nasunęło myśl, że może uda się kiedyś ustalić dokładnie, jakie fale dźwiękowe powodują określone działanie na poszczególne organy ludzkie.

INNI PISZĄ:

Czy Carter Przed Podróżą Spotka Przedstawicieli Polonii

NOWY DZIENNIK.—Data podróży prezydenta Cartera do Polski zbliża się. Polsko-amerykańska społeczność wita decyzję prezydenta odwiedzenia Warszawy z zadowoleniem. Z naszego punktu widzenia, jest to wizyta do narodu polskiego i niewątpliwie tak ją rozumieją Polacy w Polsce.

Fakt, że na kilka dni przed przyjazdem Cartera wyjedzie do Polski Juanita Kreps, minister przemysłu i handlu Stanów Zjednoczonych, aby wziąć udział w posiedzeniu Amerykańsko-Polskiej Komisji Gospodarczej, może zwiastować, że Carter nie przybędzie na Okęcie z pustymi rękami. Rozmowy pani Kreps zapewne będą dotyczyć możliwości otwarcia nowych kredytów dla Polski.

Nie mogą to być kredyty zbyt duże, z uwagi na zadłużenie Polski na Zachodzie, przekraczające możliwości spokojnych spłat. Jak Gierek potwierdził w swym przemówieniu wobec Komitetu Centralnego PZPR w dniu 8 października, gospodarka polska jest na burzliwych wodach. Gierek wymienił długą listę niedomagań ekonomii Polski, nie szczędząc słów krytyki wobec złego działania mechanizmu gospodarki.

Nikt, oczywiście, nie może oczekiwać od przywódcy komunistycznego, aby wskazał na właściwą przyczynę niepowodzeń, to znaczy na źle działający system komunistyczny. Najlepszą ilustracją sytuacji są braki w zaopatrzeniu i niedobory w produkcji żywności w całym bloku komunistycznym.

Ze słów Gierka można by dedukować, że Pan Bóg celowo zsyła na kraje pod komunistycznymi rządami siedem plag egipskich, na skutek czego nadeszło siedem lat chudych.

Natomiast Opatrzność ma łaskawe oko dla krajów gospodarki wolnej, które dzięki temu stale mają nadmiar w produkcji żywności, by móc dożywiać braci zza Łaby i "braci zza Buga."

Nie o to w tej chwili jednak chodzi. Sytuacja w Polsce jest bardzo ciężka. Braki w zaopatrzeniu występują na każdym kroku. Niedawny strajk na Śląsku, na znak protestu przeciw brakowi mięsa, stanowi ostrzeżenie, że sytuacja może dojść do stanu wrzenia. Na tle braków żywnościowych mogą w zimie nastąpić nowe Radomie, Płocki i Ursusy.

Gierek, mając za premiera sowieckiego zausznika, jakim jest Jaroszewicz, może stanąć wobec rozruchów i prób brutalnej represji rządu — jak na Wybrzeżu w roku 1970. Doniesienia z Polski wskazują, że Gierek jest odseparowany przez zespół z rządu i Komitetu Centralnego i być może nie zdaje sobie nawet sprawy z powagi sytuacji.

Nikt jednak przy zdrowych zmysłach nie może życzyć sobie nowych wstrząsów w Polsce, gdyż może za nimi stać groźba rozlewu krwi i interwencji.

Dlatego politycznie myśląca Polonia wierzy, że wizyta Cartera w Warszawie nie jest tylko gestem przyjaźni do Polaków. Chcemy żeby i on, i pani Kreps zapewnili Polakom dostawy, zwłaszcza zboża, na zasadzie dogodnego kredytu. Pobieżne obliczania wskazują, że Polska będzie miała do przyszłych żniw niedobór 7 do 10 milionów ton zboża.

Przynajmniej część tego zapotrzebowania powinna być pokryta z dostaw z USA. Mamy, właśnie dzięki prokapitalistycznej Opatrzności Boskiej, dostateczne nadwyżki, aby pomóc narodowi polskiemu. Kongres niestety, utrudnił udzielanie kredytów żywnościowych (Commodities Act) krajom poza "Trzecim Swiatem."

Może się jednak znajdzie formuła, która ułatwi udzielenie Polsce kredytów żywnościowych.

Dlatego uważamy, że Carter przed wyjazdem powinien spotkać się z przedstawicielstwem Polonii. Nie z poronioną "National Leadership Conference" pani Marie Anne Krupsak, ale z Kongresem Polonii Amerykańskiej. Uważamy, że Kongres winien przedstawić prezydentowi swoje myśli co do celów podróży.

Winien poprzeć projekty pomocy gospodarczej, wysuwając zarazem swoje postulaty. W szczególności, aby prezydent w Polsce żądał rozszerzenia zakresu praw człowieka, aby w tej dziedzinie nie było więcej represji i regresji, ale postęp. Sytuacja w Polsce do tego dojrzała.

Kard. Karol Wojtyła o Prawie Do Wolności Religijnej

W czasie Synodu Biskupów w Watykanie w dn. 3 października zabrał głos Metropolita Krakowski, ks. Kardynał Karol Wojtyła, który swoje przemówienie poświęcił zagadnieniu katechizacji.

Kard. Wojtyła mówił — jak podaje biuletyn prasowy Episkopatu Polski, że na przestrzeni ostatnich 30 lat katechizacja w Polsce poddana **była głębokim przemianom i to nie** tyle z powodu warunków politycznych, ile również na skutek sytuacji i atmosfery ideologicznej i kulturalnej.

W tym także okresie nastąpiło zerwanie z długowieczną tradycją nauczania w szkołach religii i w 1961 r. katechizacja została definitywnie **usunięta ze szkół państwowych.**

Taka sytuacja istnieje, albo może zaistnieć, także w innych krajach, stąd konieczność skupienia uwagi na prawie do katechizacji.

Prawo to mieści się w ogólnej zasadzie o wolności religijnej, bez żadnych ograniczeń ze strony pań**stwa. Jest to pierwszy i istotny** warunek przestrzegania czy nieprzestrzegania zasad wolności religijnej w jakimkolwiek systemie politycznym. Swiadomość tego faktu powinna być bardzo żywa nie tylko w Kościołach lokalnych, ale także w Kościele Powszechnym i to szczególnie, gdy chodzi o katechizację w świecie współczesnym.

W dalszym ciągu kard. Wojtyła dotknął sprawy laicyzacji, zwracając uwagę na zwiększenie się tej akcji oraz na ateizację zaprogramowaną. Ateizm, narzucany jako nowa forma religii, przenika cały system szkolnictwa, korzystając na zasadzie wyłączności ze wszystkich środków społecznego przekazu oraz wszystkich przywilejów, gdy chodzi o życie publiczne, stowarzyszenia, instytucje, które sprzyjają ateizmowi. W ten sposób tworzy się niejako cały kompleks antykatechizacji w społeczeństwie.

Takie ustawienie sprawy jest sprzeczne **ze słusznymi zasadami wolności** religijnej, wolności sumienia, a równocześnie, pośrednictwo, z innymi prawami jednostki ludzkiej, zwłaszcza w tych krajach, gdzie długowieczna tradycja katolika oraz ciągle jeszcze większość obywateli wierząca i w tych sprawach zdecydowanie oczekuje innego rodzaju sprawiedliwości.

Kard. Wojtyła zaznaczył, że zarówno biskupi jak i wierzący uważają laicyzację szkoły publicznej i całego życia publicznego (zwłaszcza w takich warunkach) za sprzeczne ze sprawiedliwością.

Obywatele wierzący, którzy swoją pracą i pieniędzmi utrzymują szkoły publiczne, mają pełne prawo do wychowania katolickiego w tych szko**łach, do nauczania religii zarówno** dzieci jaki i młodzieży oraz do wyznawania wiary i religii w różnych dziedzinach życia publicznego.

Kard. Wojtyła przypomniał, że obowiązkiem całego Ludu Bożego jest troska o katechizację, ponieważ jest ona podstawą aktywności Kościoła, i powinna być podtrzymywana i rozwijana wszystkimi możliwymi środkami. Od tej działalności w szczególny sposób zależy prawdziwe życie chrześcijańskie wszystkich ochrzczonych.

Właśnie przez katechizację każdy człowiek ochrzczony czy przygotowujący się do chrztu, w każdym okresie swojego życia, staje się chrześcijaninem zgodnie ze swoim sumieniem i gorliwością. Dotyczy to w szczególny sposób pierwszego okresu życia człowieka, tzn. okresu dziecięcego i młodzieńczego. Wypada podkreślić to bardzo mocno w okresie, gdy skierowano wszystkie wysiłki na antykatechizację, zmierzającą do wtłoczenia w sumienie człowieka, że nie powinien być chrześcijaninem, i to także w sumienie człowieka ochrzczonego.

W takich warunkach koniecznie należy bardzo wysoko postawić funkcję katechizacji, zarówno w życiu każdego chrześcijanina, jak w życiu wspólnoty chrześcijańskiej, szczególnie wspólnoty parafialnej.

Wojciech Wasiutyński

O Prawo Do Prawdy

Podczas gdy pełno jest wiadomości o sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, o konferencji belgradzkiej w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie, o zapowiedzianej konferencji pokojowej dla Bl. Wschodu w Genewie, o zjeździe Międzynarodowego Funduszu Monetarnego i Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju, bardzo mało kto wie o odbywającym się w Wiedniu kongresie prasy katolickiej. A dzieją się tam rzeczy ciekawe z polskiego punktu widzenia.

W Belgradzie dyskusja odbywa się niemal szeptem, po części przy drzwiach zamkniętych. Szef delegacji amerykańskiej, Goldberg, (b. radca prawny Meany'ego, b. minister Kennedy'ego, b. sędzia sądu najwyższego, b. delegat do ONZ) nadał ton doweipem, że dążyć będzie do "odprężenia z ludzką twarzą." Jest to nie tyle twarz co maska. Amerykanie mówią coś o trudnościach Zydów rosyjskich, ale nikogo nie potępiają.

Kongres Wiedeński

W Wiedniu, w przeciwieństwie do tamtej delikatności, mówi się głośno prawdę. Oczywiście prasa katolicka to nie są rządy państw. Na tym kongresie odczytano sprawozdanie 13 polskich wydawnictw katolickich o położeniu prasy. Liczba 13 pism nie powinna nikogo złudzić, ponieważ te pisma po pierwsze mają śmiesznie mały przydział papieru a po drugie są pozbawione treści społecznej, politycznej, ideowej, w dużej mierze i kulturalnej przez cenzurę prewencyjną. Jak określa sprawozdanie, o którym mowa, ta praktyka cenzury prowadzi do dezinformacji. "Fryzowanie" informacji i częściowe ukrywanie prawdy jest zdaniem dziennikarzy katolickich, bardziej niebezpieczne niż brutalna propaganda ateizmu.

Ilustracją selektywnej metody władz jest udział delegatów polskich w kongresie wiedeńskim. Władze dały paszporty ośmiu, odmówiły ich dwom, a mianowicie Tadeuszowi Mazowieckiemu i Bogdanowi Cywińskiemu. Wobec tego przywódca (prawdziwego) "Znaku," Stanisław Stomma i Józefa Henelowa, przez solidarność z nimi pozostali w kraju.

Tymczasem w Warszawie, z wielką pompą, z udziałem wojska i najwyższych dygnitarzy, odbył się pogrzeb przywódcy fałszywego "Znaku." Łubieńskiego. Co najdziwniejsze, że ciało tego przed wojną konserwatysty, po wojnie paxisty, po październiku znakowca, a po debacie konstytucyjnej rozłamowca, wystawiono na katafalku w westybulu pałacu prymasowskiego i tam prominenci partyjni trzymali warty honorowe. Prymas był w tym czasie na rekonwalescencji. W katedrze eulogię zmarłego wygłosił ks. Przymusiewicz.

Memoriał wysłany do Wiednia jest jakby echem listu pasterskiego episkopatu polskiego, który w końcu września podjął wcześniejszą krytykę prymasa. Kardynał Wyszyński stwierdził, że środki masowego przekazu są używane jednostronnie do szerzenia ateizmu i atakowania religii. Domagał się nadawania przez telewizję mszy dla chorych i poszanowania uczuć i poglądów ogromnej większości społeczeństwa. Biskupi położyli nacisk na propagandę kłamstwa przez telewizję i radio. Te kłamstwa służą dla ukrycia gwałcenia praw człowieka i dla konsolidacji totalnej dyktatury.

Moralność i Polityka

Korespondenci zagraniczni, co jest naturalne, widzą przede wszystkim polityczny aspekt wystąpień Kościoła polskiego. Oczywiście każda krytyka panującego ustroju i metody rządzenia ma oblicze polityczne. Tak samo oblicze polityczne ma dopominanie się o prawa ludzkie, o bezstronny wymiar sprawiedliwości, o prawa rodziny i małżeństwa. Ale motyw Kościoła nie jest polityczny tylko moralny. Jakże może Kościół pracować dla zbawienia dusz a nie żądać by nowożeńcy mogli znaleźć wspólne mieszkanie, nie domagać się uwzględnienia stanowiska religijnego w prawach o przerywaniu ciąży i rozwodach? Jak może milczeć w sprawie masowej demoralizacji; złodziejstwa, pijaństwa, lekceważenia pracy, które wynikają z samego systemu rządzenia i gospodarowania? Jak może tolerować kłamstwo panujące w prasie, radiu, telewizji, kinie, teatrze, w wydawnictwach naukowych i rozrywkowych?

Nie ma chyba żadnego z dziesięciorga przykazań, którego by ustrój komunistyczny w Polsce systematycznie i zasadniczo nie gwałcił. Kościół więc musi mówić o motywach

(Ciąg dalszy na str. 5-ej)

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

NA EUROPEJSKICH BOISKACH PIŁKARSKICH

89 bramek w 32 meczach, blisko milion widzów na stadionach — nie ma drugiej tak popularnej i emocjonującej imprezy, jak klubowe rozgrywki o europejskie puchary piłkarskie. Jeden rekord w ostatnich spotkaniach należy do łódzkiego Widzewa i PSV Eindhoven. 8 bramek nie było na innych boiskach. Cieszyć się jednak z tego rekordu nawet nie wypada. Obie polskie drużyny, które pozostały w szrankach po pierwszej rundzie, na drugiej zakończą chyba karierę.

* * *

W podobnej sytuacji znalazło się więcej drużyn. Dynamo Drezno przegrało w Liverpoolu 1:5 i nie liczy pewnie już na rewanż. Fatalnie przed własną publicznością wypadła Crvena Zvezda, ulegając Borussi Moenchengladbach 0:3. Nie popisał się zwycięzca sosnowieckiego Zagłębia — PAOK Saloniki, przegrywając z Velje BK 0:3.

* * *

Najbardziej brutalny mecz rozegrano chyba w Sofii, gdzie Ajax Amsterdam zwyciężył Lewskiego Spartaka 2:1. Piłkarze obu drużyn zbyt często jednak przekraczali przepisy, nie obeszło się bez groźnych kontuzji. Jeden z najlepszych ostatnio zawodników bułgarskich — Paweł Panow ma złamaną nogę.

* * *

Dobrze wystartowały zespoły portugalskie. Olbrzymią niespodziankę sprawiło FC Porto, gromiąc Manchester United 4:0. W drużynie gospodarzy wystąpiło 4 piłkarzy, którzy grali na Idraestpart przeciw Danii: Gabriel, Murca, Rodolfo i Octavio. Ale bohaterem spotkania był Brazylijczyk — Duda, strzelec trzech bramek. Obawiano się podczas tego meczu burd na widowni — kibice obu jedenastek nie należą bowiem do najspokojniejszych. Zmobilizowano specjalną służbę porządkową. Obyło się bez "nieporozumień" na trybunach, ale kilka butelek na płycie boiska znaleziono.

* * *

Spokojniejszy przebieg miało spotkanie, w którym Benfica tylko 1:0 zwyciężyła BK 1903 Kopenhaga. Jedyna bramka padła po strzale z rzutu karnego (Pereira). W jedenastce Benfibi grało pięciu reprezentantów: — Bento, Humberto, Toni, Nene i Chalana.

* * *

Duńczycy — nadspodziewanie dobrze radzili sobie na rozmiękłym po deszczu boisku. — Gospodarze grali bardzo agresywnie, mieli jednak trudności ze sforsowaniem obrony BK. Swietnie — jak podaje depesza — bronił Per Poulsen, beznadziejny w niedawnym meczu Dania — Portugalia.

* * *

Z największym zainteresowaniem oczekiwano na mecz Hamburger SV—Anderlecht Bruksela. Faworyt tym razem przegrał (2:1 dla Anderlechtu). Belgijska drużyna rozegrała jedno z najlepszych w ostatnim czasie spotkań. Gospodarze mieli cały czas przewagę, ale szybkie kontrataki Anderlechtu były bardzo groźne, dwa z nich zakończyły się sukcesem. Znów przypomniał o sobie Bob Resenbrink (Holender), współtwórca pierwszej i strzelec drugiej bramki dla Anderlechtu. W 32 meczach było kilka rzutów karnych, tylko jeden został obroniony. Dokonał tej sztuki Dino Zoff z Juventusu.

* * *

ZALEGŁE MECZE W EKSTRAKLASIE POLSKI

Piłkarze polskiej ekstraklasy rozegrali XIII kolejkę spotkań na raty. Pierwsza część odbyła się w ub. środę, w sobotę i niedzielę walczyły zespoły Górnika i Widzewa, które w środę grały "bez szczęścia" w europejskich pucharach. Górnicy spotkali się we Wrocławiu ze Śląskiem, a Widzew w Łodzi z Szombierkami. Mistrzowie Polski wygrali z zabrzańską drużyną 1:0, Widzew zremisował z Szombierkami 1:1.

* * *

Po meczach tych tabela rozgrywek jesiennej rundy przedstawia się następująco:

1. Wisła	21: 5	16— 7
2. ŁKS	17: 9	14— 8
3. Stal	16:10	17—11
4. Arka	15:11	11—10
5. Lech	15:11	8—10
6. Legia	13:13	23—15
7. Śląsk	13:13	17—21
8. Polonia	12:14	11—10
9. Zawisza	12:14	13—13
10. Zagłębie	12:14	15—16
11. Widzew	12:14	15—19
12. Górnik	11:15	15—12
13. Odra	11:15	13—16
14. Ruch	10:16	14—17
15. Szombierki	9:17	7—15
16. Pogoń	9:17	11—20

AMBITNE PLANY POLSKIEJ KOSZYKÓWKI

Polska kadra koszykarzy od 1 października ma nowego trenera. Został nim, Jerzy Swiątek były zawodnik wrocławskiego Śląska, później trener tego zespołu. Podjął się on pracy z reprezentacją w b. trudnym okresie. Przed kilku laty polska koszykówka męska obniżyła wyraźnie poziom, czego efektem były słabe wyniki na mistrzostwach Europy w Barcelonie (1973 r.) i ostatnio klęska w eliminacjach do mistrzostw Europy w Helsinkach. Znalazła się więc polska reprezentacja w gronie "średniaków" i pierwszym zadaniem, jakie stoi przed nowym selekcjonerem, jest przywrócenie jej przynajmniej przyzwoitej pozycji w grupie dwunastu najlepszych zespołów Europy.

* * *

Trener Jerzy Swiątek — jak informuje depesza — pragnie stworzyć silną drużynę z szansami na grę w turnieju olimpijskim w Moskwie. Postanowił więc zasadniczo odmłodzić skład kadry. Tok przyszły potraktuje szkoleniowo. Kadrowicze zbierać się będą na konsultacjach i krótkich zgrupowaniach, które prawie zawsze kończyć się będą meczami lub turniejami w kraju lub za granicą.

* * *

Plan na rok 1978 przewiduje rozegranie przez reprezentację Polski 64 spotkań (przeciętnie 5—6 w miesiącu!). Wynika z tego, że nowy trener przyjął koncepcję: "jak najwięcej startów", co rzecz jasna wymaga nie tylko organizacyjnej pomocy działaczy PZKosz., ale także nowego podejścia do swoich obowiązków.

* * *

Wiąże się to również z koniecznością zapewnienia młodym zawodnikom, którzy w klubach nie zawsze jeszcze mają miejsce w I-ej "piątce", a których talent rokuje nadzieje na przyszłość, odpowiednich sprawdzianów na parkiecie. Nowy trener sądzi jednak, że młodzież nie będzie czekać na występy w reprezentacji i śmielej zaatakuje pozycje rutyniarzy, z graczy rezerwowych stanie się podstawowymi. Tu powinien wyjść apel do trenerów klubowych, by taką szansę im dali.

* * *

Plany występów kadry, — jak wynika z podanego rozkładu spotkań, są bogate. Jeszcze w tym roku polski zespół narodowy weźmie udział w turnieju w Pradze (27—29 XII) obok ekip Czechosłowacji, Finlandii i Szwecji. W styczniu reprezentacja Polski zagra w Turnieju Wyzwolenia w Warszawie. Następnie, by ograniczyć się do najbardziej interesujących propozycji, czeka ją turniej w Warszawie z okazji 50-lecia PZKosz., turniej o Wielką Nagrodę Sofii, tournee po Niemczech Zach. i Francji, cykl wakacyjnych turniejów w Jugosławii. Planowany też jest 3-tygodniowy wyjazd do Stanów Zjednoczonych od 15 października do 5 listopada 1978 r.

* * *

Warto na koniec dodać, że w ub. sobotę 5 listopada dwaj polscy trenerzy — Zygmunt Olesiewicz (trener kadry kobiecej kadry narodowej) i Jerzy Swiątek udali się na miesięczny staż do Stanów Zjednoczonych, gdzie obserwować będą treningi uniwersyteckich zespołów oraz mecze zawodowych koszykarzy.

* * *

Z RÓŻNYCH DZIEDZIN

W Fibak i Czechosłowak Jl Kodes wygrali finał debla podczas turnieju Grand Prix w Barcelonie, zwyciężając B. Hewitta i F. McMillana (RPA) 6:0, 6:4.

* * *

W Lozannie zakończyły się zapaśnicze mistrzostwa świata w stylu wolnym. Jedyny medal dla Polski wywalczył Władysław Stecyk, który w wadze do 52 kg. zajął drugie miejsce.

* * *

Podczas mistrzostw świata w zapasach w stylu klasycznym Polacy zdobyli tylko jeden medal — "srebro" wywalczył w wadze 62 kg Kazimierz Lipień.

* * *

Maraton w New Yorku wygrał B. Rodgerts (Stany Zjednoczone). Polak K. Orzeł był dziewiąty.

* * *

Duży sukces odnieśli polscy rugbyści, zwyciężając w Warszawie w meczu o Puchar FIRA Włochów 12:6.

* * *

W Simmeringu (Austria) zakończył się międzynarodowy turniej siatkówki kobiet. Triumfowała w tej imprezie reprezentacja Bielska, która oparta była na I-ligowej Stali Bielsko.

Deklaracja Ruchu Demokratycznego

I

Kraj nasz przeżywa dziś głęboki kryzys gospodarczy, polityczny i społeczny. Tragiczne wydarzenia w Poznaniu 1956, na Wybrzeżu 1970, w Radomiu, Ursusie i Płocku 1976 wskazują, że kryzys dzisiejszy jest rezultatem sposobu rządzenia narzuconego społeczeństwu przed laty i stosunków między nim a władzą.

Zródłem obecnej dezorganizacji gospodarczej, rozkładu władzy i demoralizacji społeczeństwa jest wywłaszczenie obywateli z ich praw a państwa z suwerenności. Przed nami wszystkimi staje dziś zadanie naprawy Rzeczypospolitej. Uważamy, że niezbędne przemiany powinny prowadzić do zapewnienia:

—WOLNOSCI PRZEKONAN. Wolności tej nie ma, gdy poglądy, religia czy przynależność partyjno-polityczna przesądzają w praktyce o prawie obywatela do zajmowania stanowisk w państwowych instytucjach, urzędach, organizacjach społecznych i w gospodarce narodowej. O prawie do zajmowania tych i wszelkich innych stanowisk powinny rozstrzygać jedynie kwalifikacje, indywidualne zdolności i uczciwość osobista.

—WOLNOSCI SŁOWA I INFORMACJI. Bez wolności słowa nie ma rozwoju kultury i zamiera życie społeczne. Gdy cenzuruje się informację, zniekształca się świadomość społeczną. Gdy wszystkie publikacje przed ukazaniem się podlegają cenzurze a wydawnictwa i środki masowego przekazu są kontrolowane przez państwo, nie dopuszcza się do powstania opinii publicznej.

Obywatele nie mogą świadomie ustosunkować się do żadnej decyzji władzy, ta zaś nie wie jaki jest stosunek społeczeństwa do tej polityki.

Szczególnie groźne następstwa działań cenzury prewencyjnej oraz państwowego monopolu słowa dotykają literaturę, sztukę i naukę, uniemożliwiając im pełnienie społecznie doniosłych funkcji. Dlatego związkom pracowniczym, stowarzyszeniom twórczym, religijnym i innym należy umożliwić powołanie niezależnych od państwa wydawnictw i czasopism.

Należy znieść cenzurę prewencyjną a odpowiedzialność za naruszenia ustawy prasowej egzekwować tylko w drodze postępowania sądowego.

—WOLNOSC ZRZESZEN, STOWARZYSZEN I ZGROMADZEN. Wolności tej nie ma, gdy sprawująca władzę państwową partia podporządkowuje sobie środkami administracyjnymi wszelkie stowarzyszenia i związki.

—WOLNOSCI PRACY. Nie ma tej wolności, gdy władza państwowa uzurpuje sobie prawo jedynego pracodawcy, a związki zawodowe podporządkowane są partii rządzącej. W tych warunkach próby obrony interesów pracowniczych grożą rozlewem krwi a w każdym razie prowadzić mogą do poważnych zaburzeń. Wszystkim pracującym należy zapewnić możliwość swobodnego wyboru własnej reprezentacji zawodowej, niezależnej od organów państwowych lub partyjnych. Należy zagwarantować również prawo do strajku. Tylko po urzeczywistnieniu tych wolności cele i środki współdziałania społeczeństwa mogą być ustalane drogą porozumiewania się obywateli i ich ugrupowań zawodowych społecznych, politycznych itd. w swobodnej dyskusji, bezpośrednio oraz za pośrednictwem rzeczywistych przedstawicieli, wyłonionych w autentycznych wyborach. Jesteśmy jednocześnie przekonani, że szczególne znaczenie dla współpracy społeczeństwa posiadają samorządne organizacje lokalne, regionalne, kulturalne, społeczne, realizujące dążenia swych członków niezależnie od organizacji państwowych.

II

Pierwszym krokiem w tym kierunku powinna być realizacja ratyfikowanych przez Radę Państwa Międzynarodowych Paktów Praw Człowieka.

Wymaga to zasadniczych zmian w wielu dziedzinach naszego prawodawstwa, w szczególności w ordynacji wyborczej, w aktach prawodawczych regulujących sprawy zgromadzeń, stowarzyszeń oraz prasy i wydawnictw, w ustawie o związkach zawodowych, w Kodeksie Pracy w prawie karnym, w ustawie o ustroju sądownictwa, w przepisach paszportowych i celnych.

Głębokim zmianom będzie musiała ulec dotychczasowa praktyka działania organów władzy, zwłaszcza w dziedzinie ochrony porządku i bezpieczeństwa, wymiaru sprawiedliwości, wykonania kary pozbawienia wolności, rozejmstwa w sporach pracowniczych.

III

Bez względu na to, czy władze państwowe okażą poczucie realizmu i spełnią wymienione tu postulaty Ruch Demokratyczny społeczeństwa polskiego musi przyjąć współodpowiedzialność za przyszłość kraju.

Ruch ten od lat tworzyli ludzie występujący w obronie myśli i słowa, w obronie osób więzionych i prześladowanych za działalność i przekonania społeczne, polityczne czy religijne. w ostatnich dwu latach ruch ten gwałtownie się rozszerzył.

Na przełomie roku 1975-76 tysiące ludzi protestowało przeciwko narzuconym zmianom w Konstytucji broniąc swobód obywatelskich. Obrona robotników więzionych, bitych i torturowanych, masowo wyrzucanych z pracy za protest czerwcowy stała się zasadniczą formą walki o prawa człowieka i obywatela.

Ruch solidarności i pomocy doprowadziły we wrześniu 1976 do powstania Komitetu Obrony Robotników.

Ruch ten walczył o demokrację w życiu naszego kraju realizując konkretne zadania, przede wszystkim niosąc pomoc ludziom prześladowanym. W maju, czerwcu i lipcu 1977 roku mimo nasilonej akcji represyjnej do Ruchu Demokratycznego przyłączyły się setki studentów, robotników, rolników, intelektualistów.

Solidarnościowe głodówki wskazały nowe formy walki o prawa człowieka i obywatela. W Krakowie podczas wielotysięcznej demonstracji powołano Studencki Komitet Solidarności, który wziął na siebie organizowanie samorządnych działań środowiska akademickiego. Podobne komitety powstają w innych miastach uniwerstyteckich.

Działalność KOR-u, zbiorowe wystąpienia robotników Ursusa, listy robotników z Grudziądza, stoczniowców gdańskich, górników kopalni "Gliwice," wreszcie skuteczny strajk w Pabianicach dowodzą, że mimo represji właśnie współdziałanie robotników i inteligencji prowadzi do demokratycznego organizowania się społeczeństwa. W ostatnim czasie rozwinęła się również niezależna działalność wydawnicza. Ukazują się czaspoisma informacyjne, polityczne, kulturalne.

IV

Udział tysięcy ludzi w dotychczasowym działaniu Ruchu Demokratycznego i zdobyte przy tym doświadczenia wskazują, że w chwili obecnej można podjąć na szeroką skalę i w sposób trwały walkę o demokrację i suwerenność. My, niżej podpisani, jesteśmy przekonani, że program ten może być realizowany tu i teraz.

Wzywamy do udziału w szerokim Ruchu Demokratycznym przez tworzenie niezależnych, samorządnych instytucji społecznych, wykonujących konkretne zadania w obronie praw człowieka i obywatela.

Swiadomość spustoszeń w podstawach moralnych młodych pokoleń sprawia, że za kwestię o zasadniczej wadze dla przyszłości kraju należy uznać naprawę całego systemu edukacji narodowej. Wobec niepowodzeń dotychczasowych prób reformy oświaty zwracamy się do praktyków i teoretyków oświaty, do ludzi nauki i kultury o udział w ruchu na rzecz gruntownej reformy systemu oświatowego, zgodnie z interesem narodowym i potrzebami przyszłości. Pierwszym krokiem na tej drodze musi być przywrócenie właściwego miejsca prawdzie w wychowaniu i nauczaniu młodzieży.

W zakładach pracy powinny powstawać przedstawicielstwa pracownicze, reprezentujące interesy załogi wobec administracji. Przedstawicielstwa takie mogą powstać w oparciu o istniejące organizacje związkowe lub poza nimi, ale koniecznie przy trwałej pomocy ekspertów w dziedzinie prawa, ekonomii, socjologii. Wzywamy do takiej współpracy.

Niezbędne jest tworzenie przedstawicielstw chłopów — drobnych wytwórców w oparciu o istniejące na wsi organizacje lub niezależnie od nich. Przedstawicielstwa te nie mogą powstać i skutecznie działać bez udziału związanej z wsią inteligencji: agronomów, socjologów wsi, ekonomistów rolnictwa, lekarzy, nauczycieli itp. Wzywamy do takiej współpracy.

Celem stałej i odpowiedzialnej kontroli jakości produktów i ich cen, w spółdzielczości mieszkaniowej i nieuczciwej dystrybucji towarów (Peweks, Konsumy) nieodzowne jest sformowanie się ruchu konsumentów, który kontrolę taką wziąłby w swoje ręce.

Od ekonomistów, inżynierów, socjologów i wszystkich tych, którzy z racji zatrudnienia i kwalifikacji świadomi są stanu gospodarki narodowej i konieczności jej naprawy, oczekujemy współdziałania w pracy nad zagadnieniami reformy gospodarczej oraz publikowania w niezależnym ruchu wydawniczym sprawozdań, tez, projektów związanych ze stanem gospodarki i jej reformą.

Apelujemy do pracowników nauki, świadomych jak wielkie spustoszenie w nauce i kulturze narodowej przynosi podporządkowanie życia naukowego administracji partyjno-państwowej, aby podjęli stałe współdziałanie w walce o wolność nauki i autonomię instytucji naukowych. Trzeba także koniecznie stworzyć warunki moralnej i materialnej pomocy dla tych ludzi nauki i kultury, których niezależność myśli uczyniła przedmiotem represji.

Wzywamy wszystkich obywateli do korzystania z przysługujących im statutowych uprawnień w związkach zawodowych, stowarzyszeniach społecznych, spółdzielczych i kulturalnych w celu przywrócenia im samorządności.

Wzywamy wszystkich do współdziałania z niezależnym ruchem wydawniczym. Jego rozwój i powodzenie zależy od jakości dostarczanych tekstów, czynnego udziału w kolportażu i wreszcie od pomocy finansowej.

Zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli o solidarne występowanie przeciw samowoli aparatu administracyjnego, policji, sądownictwa, więziennictwa. Zwracamy się o współpracę z Komitetem Samoobrony Społecznej "KOR," którego celem jest:

1. Walka z represjami stosowanymi z powodów politycznych, światopoglądowych, wyznaniowych, rasowych i udzielanie pomocy ludziom z tych powodów represjonowanym;

2. Walka z łamaniem praworządności i pomoc pokrzywdzonym;

3. Walka o instytucjonalne zabezpieczenie praw i wolności obywatelskich;

4. Popieranie i obrona wszelkich inicjatyw społecznych, zmierzających do realizacji praw człowieka i obywatela.

Ruch Demokratyczny działa jawnie i zgodnie z obowiązanym w Polsce porządkiem prawnym, którego część integralną stanowią Pakty Praw Człowieka i Obywatela. Jesteśmy jak najgłębiej przekonani, że współtworząc i rozwijając ten Ruch spełniamy obowiązek obywatelski i patriotyczny, służąc dobrej sprawie Ojczyzny, Narodu, Człowieka.

Warszawa, październik 1977.

Deklarację podpisało 110 osób, m. in.:

Jan Ajzner, Marian Banaś, Stanisław Barańczak, Marek Barański, Joanna Barczyk, Konrad Bieliński, Jacek Bieriezin, Bogusława Blajfer, Seweryn Blumsztajn, Magdalena Bocheńska, Teresa Bogucka, Grzegorz Boguta, Magdalena Boguta, Bogdan Borusewicz, Andrzej Celiński, Mirosław Chojecki, Bogdan Chwedeńczuk, Ludwik Cohn, Ludwik Dorn, Urszula Doroszewska, Marek Drabikowski, Maria Dziewicka, Wojciech Faukowski, Jerzy Geresz, Leopold Gierek, Marzena Górczyk-Kęcik, Franciszek Grabczyk, Helena Zofia Gromiec, Włodzimierz Gromiec, Mieczysław Grudziński, Marcin Gugulski, Janusz Gwoździowski, Helena Hagemajer, Krzysztof Hagemajer, Wincenty Heinrich, Joanna Jankowska, Andrzej Jastrzębski, Aldona Jabłowska, Elżbieta Jasińska, Jerzy Jedlicki, Piotr Kałużyński, Marek Karpiński. Jan Kelus, Tadeusz Kęsy, Wiesław Piotr Kęcik, Jan Kielanowski, Eugeniusz Kloc, Grażyna Kopińska, Aleksandra Korewa, Barbara Kossakowska-Drabikowska, Tadeusz Kowalik, Anka Kowalska, Sergiusz Kowalski, Władysław Krajewski, Sławomir Kretkowski, Dariusz Kupiecki, Jacek Kuroń, Elżbieta Lewińska, Ewa Ligocka, Edward Lipiński, Jan Józef Lipski, Jan Lityński, Krzysztof Łoncyński, Witold Łuczywo, Antoni Macierewicz, Leszek Maleszka, Elżbieta Malicka, Wojciech Malicki, Grzegorz Maliszewski, Adam Michnik, Piotr Naimski, Jan Olszewski, Wojciech Onyszkiewicz, Wojciech Oracz, Wojciech Ostrowski, Hanka Ostrowska, Antoni Pajdak, Zenon Pałka, Bartosz Pietrzak, Magdalena Piwnicka, Janusz Przewłocki, Maciej Rajzacher, Zofia Romaszewska, Zbigniew Romaszewski, Józef Ruszar, Józef Rybicki, Wojciech Zbigniew Smoliński, Aniela Steinsbergowa, Władysław Sulecki, Ewa Sułkowska-Bierezin, Witold Sułkowski, Jadwiga Szczęsna, Joanna Szczęsna, Adam Szczypiorski, Janusz Szpotański, Stanisław Smigiel, Józef Sredniowski, Łukasz Smiech, Jan Wald, Alicja Wasiluk, Bronisław Wildstein, Roman Wojciechowski, Henryk Wujec, Piotr Zbigniew Wysocki, Błażej Wyszkowski, Piotr Zaborowski, Bogdan Zalega, Wacław Zawadzki, Andrzej Zuzula, Anna Żurawska.

O Prawo Do Prawdy

(Dokończenie ze str. 4-ej)

religijnych. W imię swego podstawowego obowiązku. A jeżeli to co mówi ma także silny wydźwięk polityczny, to trudno: moralność jednostek składa się na moralność społeczeństwa, moralność społeczeństwa wpływa na moralność jednostek, nie ma dwóch etyk — prywatnej, jednostkowej i publicznej, zbiorowej.

Kościół katolicki żył i rozwijał się w ustroju starożytnym, feudalnym i kapitalistycznym; może rozwijać się w innych, które po nim przyjdą. Nie zwalcza doktryn ekonomicznych, modeli gospodarczych, systemów wyłaniania władzy, podziału kompetencji, zakresu praw politycznych. Musi jednak zwalczać zło to znaczy kłamstwo, terror, rozkład moralny. I tu jego głos brzmi bardzo mocno nad Wisłą, odbija się nad Dunajem.

Dziennik Polski (Londyn)

Przyjęcie Macierzy Polskiej

Wiceprezeska Macierzy Polskiej, Zofia Różycka, zorganizowała przyjęcie dla delegatek ostatniej konwencji Macierzy. Przyjęcie odbyło się w restauracji "Patria" przy Central Ave.

Po odmówieniu modlitwy na intencję powrotu do zdrowia kapelana Macierzy Polskiej, ks. Piotra Fiolka, CR., prezes Józef Hełminiak powitał zebranych, przypominając im, że Macierz jest dostateczne silna, aby utrzymać swoich członków w ramach tej organizacji bratniej i ubezpieczeniowej. Ale trudności istnieją, gdyż członkowie wymierają lub podejmują swoje ubezpieczenie, zaś członkowie powyżej 85 lat nie płacą już składek.

Dla zachęcenia wstępowania do Macierzy Polskiej prezes Hełminiak wysunął sugestię, aby nowych członków zwalniać w pierwszym roku od płacenia składek.

W przyjęciu uczestniczyły następujące delegatki:

Członkami zarządu organizacji są: J. Hełminiak, prezes; księża P. Fiołek i W. Szczypuła, kapelani; Z. Różycka wiceprezeska; D. Wolski, skarbnik; E. Uczeń, F. Skowroński, J. Skweres, C. Gryzik, dr C. Starsiak, dyrektorzy; Ch. Przybyło, doradca prawny.

Skazany Na Więzienie

Federalny Sąd Apelacyjny zatwierdził w poniedziałek wyrok skazujący byłego szeryfa powiaty Lake, Orville'a S. Clavey, 43, na trzy lata więzienia. Clavey'ego skazano za krzywoprzysięstwo i oszustwa podatkowe.

Doubly Appealing!

Printed Pattern

4700
2-8

by Anne Adams

Pop a yoke-buttoned apron over a pretty print dress—see how appealing your favorite little girl looks! Notice the charm of shoulder ruffles.

Printed Pattern 4700: Children's Sizes 2, 4, 6, 8. Size 6 dress 1 1/4 yds. 45"; apron 1 1/8.

$1.25 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anne Adams Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Prices too high? Save and sew—send for our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG. Over 100 styles, all sizes—dresses, tops, skirts, pants. Free pattern coupon. Send 75¢

Instant Sewing Book..... $1.00
Instant Fashion Book..... $1.00
Instant Crochet Book..... $1.00
Pillow Show-Offs..... $1.50

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka moja i siostra nasza, śp.

Helena Janz

(z domu Janicka)

Członkini Klubu Kujawiaków, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 6-go listopada, 1977 roku, o godzinie 4-ej po południu, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od 7-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9-listopada, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Ocwieja, pnr. 4256 S. Mozart ul., do kościoła Jana P.N.K. (South Kedzie i 46-ta ul.), a stamtąd na cmentarz Chapel Hill Gardens South, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Zygmunt, mąż; **Barbara**, córka; **Zofia (Stanisław) Zając, (Bolesław (Rozalia) Janicki, Czesława (Lucjan) Klejszmit i Jadwiga (Adam) Marszałek**, w Polsce), siostry, brat, szwagrowie i bratowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Frank A. Ocwieja.
Telefon 254-3838.

Dotrzymana Obietnica

Washington. (UPI) — Sekr. Departamentu Obrony Harold Brown twierdzi, iż prezydent Carter dotrzymał swej obietnicy z okresu kampanii wyborczej, jeżeli chodzi o redukcję budżetu zbrojeniowego o $5-$7 miliardów. Brown oznajmił, iż budżet na bież. rok fiskalny, który rozpoczął się 1 października br. kalendarzowego, wyniesie około $117 miliardów, zamiast $123 miliardów, jakie proponował b. prezydent G. Ford. W roku fiskalnym 1979 przewidywany budżet Pentagonu ma być również mniejszy o przynajmniej $5 miliardów w porównaniu z prowizorycznymi planami administracji Forda, sugerującymi $135-$140 miliardów na wydatki wojskowe.

Skazaniec Popełnił Samobójstwo

Raleigh, N.C. (UPI) — Daniel R. Webster, skazany na karę śmierci za zabójstwo swojej żony, popełnił samobójstwo w celi więziennej — podały tutejsze władze. Strażnik więzienny znalazł go martwego z poprzecinanymi żyłami na rękach i szyi.

Webster błagał w czasie procesu, aby skazano go na śmierć.

Tragiczne Zniszczenie Tamy

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

panowego, z którego korzystali okoliczni mieszkańcy. Władze nakazały otoczenie zbiornika strażą aby nie spowodować potężnej eksplozji przez zapruszenie ogniem. Zdecydowano, iż bezpieczniej będzie pozwolić aby gaz się ulotnił, niż starać uszczelnić zawór.

Ekipy ratownicze pracowały bez przerwy do zachodu słońca w niedzielę. Nadal twierdzi się jednak, że liczba ofiar nie jest ostateczna i powiększy się z chwilą wznowienia poszukiwań zaginionych. Mrs. Carter dokonała inspekcji miejsca tragedii, które jak twierdzi, wywarło na niej wstrząsające wrażenie. Ma ona osobiście powiadomić Prezydenta o skutkach powodzi.

Gubernator stanu Georgia, George Busbee oznajmił, iż zaraz po otrzymaniu oszacowania strat materialnych, zwróci się do władz federalnych o pomoc finansową, która z reguły przysługuje rejonom dotkniętych żywiołowym kataklizmem.

Jest to najtragiczniejsze zniszczenie tamy od 1972 roku, kiedy to w Buffalo Creek, West Virginia, zginęło 118 osób wskutek awarii a później całkowitego zmycia zapory wodnej.

Ulewne deszcze wystąpiły także w kilku innych stanach, stając się przyczyną śmierci 5 ofiar — w tym trojga dzieci — w Ashville, North Carolina. Setki mieszkańców tej miejscowości musiano ewakuować w bezpieczne miejsca.

Lekcje Tańca i Śpiewu

Zespół młodzieżowy nauki tańca i śpiewu ludowego przy Gminie 75 ZNP zawiadamia naszą młodzież, że bezpłatne lekcje odbywają się w nowej sali "Nowa Polonia", 6103 W. Belmont. Młodzież, która pragnie dołączyć się do nas, może zapisać się w każdą pierwszą i trzecią niedzielę miesiąca w godz. 1 do 3 po południu. Mamy dwie grupy: młodzież starsza i grupa młodsza od 6-ciu lat.

Instruktorem śpiewu jest Henryk Sobkowicz, instruktorką tańców — Teresa Samulska. — Julian Walas, kierownik.

Uwaga Filomeni

Następna lekcja śpiewu odbędzie się dzisiaj, o 7 wieczorem w Columbia Hall. Próba kwartetu "Rewelersi" również dziś o 7. Próba generalna odbędzie się w piątek, 11 listopada. Obecność wszystkich członków jest obowiązkowa. — J. Faustmann, koresp.

Znaczki Poczty Polskiej

Rokrocznie Poczta Polska upamiętnia Dzień Znaczka przypadający w październiku specjalnymi emisjami znaczków. W tym roku Min. Łączności przygotowało serię 6 znaczków pocztowych przedstawiających monety polskie na przestrzeni wieków.

Oto poszczególne nazwy monet i wartości znaczków: awers srebrnego denara Bolesława Chrobego z XI w. — 50 groszy, awers srebrnego grosza krakowskiego Kazimierza Wielkiego z XIV w. — 1 zł, awers srebrnego talara legnicko-brzesko-wołowskiego z XVII w. — 1.50 zł, rewers srebrnego guldena gdańskiego Augusta III z XVIII w. — 4.20 zł, rewers srebrnej pięciozłotówki z okrętem z 1936 r. — 4.50 zł oraz rewers srebrnej stuzłotówki wybitej na 1000-lecie Państwa Polskiego w 1966 r. Projekt znaczków opracował artysta-plastyk Zdzisław Horodecki.

Zjazd Pielęgniarek

W dniach od 9 do 11 listopada br. w hotelu Sheraton-Chicago, przy 505 N. Michigan Ave., odbędzie się zjazd Stowarzyszenia Pielęgniarek Illinois, w którym weźmie udział ponad 1,200 pielęgniarek z naszego stanu.

Anglia Pogrążona w Mroku

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

w mieście Reading wzrosła ilość napadów ulicznych, a w szczególności wyrywania torebek kobietom, w samym centrum Londynu rabusie dokonują błyskawicznych napadów na sklepy.

Minister energetyki Anthony Wedgwood Benn prowadzi rokowania z przedstawicielami związków zawodowych i pracodawców, dążąc do ustalenia formuły, która zadowoli strajkujących.

Sytuacja w brytyjskim świecie pracy staje się coraz bardziej napięta. Związek Górników odrzucił w zeszłym tygodniu plan rządowy, który dopuszcza podwyżkę zarobków w granicach 10 procent. Górnicy oświadczyli, że podtrzymują swoje żądania podwyżki, wynoszącej . . . 90 procent. Wskutek strajku dziennikarzy, domagających się podwyżki uposażeń, nie wychodzi londyński dziennik o zasięgu ogólnokrajowym "The Mirror". Zapowiedzieli, tymczasem tylko "symboliczny" strajk pracownicy urzędu celnego i urzędu imigracyjnego, który jutro doprowadzi do zatorów w portach i na lotniskach.

Wojna Lepsza, Niż Nijaki Pokój . . .

Damaszek (UPI) — "Al Baath" organ prasowy syryjskiej partii rządzącej zadeklarował, że Syria gotowa jest do nowej wojny z Izraelem, ponieważ uważa, że wojna jest mniejszym złem niż mętny, dwuznaczny pokój, który doprowadził by do zalegalizowania syjonistycznej okupacji na terenach arabskich.

"Syria przygotowuje się do bezpośredniej konfrontacji wojskowej ze syjonistycznym okupantem ziem arabskich . . . i stara się pobudzić Arabów do rozsądnego działania w tym kierunku" — deklaruje wspomniany dziennik, pouczając prezydenta Cartera, że jeśli naprawdę jest zainteresowany pokojem na Bliskim Wschodzie, to powinien wstrzymać pomoc zbrojeniową i ekonomiczną dla Izraela.

Zeznania Obciążające Policję

Milwaukee (UPI) — Michael Goodman, 33-letni mieszkaniec Chicago, będący jednocześnie członkiem gangu motocyklowego w Milwaukee, zeznał przed ławnikami, iż jego kolega Roger Lyons zmarł wskutek dotkliwego pobicia przez policjantów. Tragedia miała najwyraźniej miejsce w czasie aresztowania koło tawerny 30 września br.

Powiatowa ława przysięgłych oraz lekarze sądowi wszczęli dochodzenie w sprawie okoliczności śmierci Lyonsa.

Goodman twierdzi, iż w pobiciu brało udział 8-12 policjantów, którzy w pewnym momencie podnieśli ofiarę w górę i rzucili z siłą na bruk. W radiowozie policyjnym Goodman starał się skłonić policjantów żeby przewieźli Lyonsa do szpitala ponieważ w przeciwnym wypadku ten umrze.

Inny świadek zajścia, Robert Hackbarth, lat 37, zam. w Hubertus, Wis., zeznał, iż widział policjantów wywijających pałkami, grożąc Lyonsowi. Hackbarth twierdzi, iż nie widział jednak czy policjanci uderzyli aresztowanego.

3 Mężów Zabitych — Plon Ostatniego Weekendu

Podczas ostatniego weekendu dwie żony zostały oskarżone o zabicie swych mężów — obie żony zabiły ich strzałem z pistoletu — trzecia zaś uprzednio podejrzana o zabicie męża, została z tego oskarżenia oczyszczona, ponieważ działała w obronie własniej i w obronie syna.

Zabawa Federacji Polonii Amerykańskiej

Federacja Polonii Amerykańskiej urządza Zabawę Stoliczkową w środę, 9 listopada, w dolnej sali Związku Polek, 1309 N. Ashland Ave. Początek o 7 wieczorem. Wstęp $1.00 od osoby. Po zabawie podana będzie kawa i ciasto. Prosimy wszystkich delegatów i delegatki o przybycie wraz z rodzinami i znajomymi. Abyśmy mogli kontynuować naszą pracę społeczną, potrzebujemy funduszy — w przeszłości organizacja nasza wspierała Radę Polonii Amerykańskiej, Kolegium Związkowe w Cambridge Springs oraz prasę polonijną. Prosimy o poparcie. Sędzia Edward Plusdrak, prezes; Kazimierz Kasprzak, przew. zabawy.

Spotkanie z Pawłem Chęcińskim — "In Concert"

Już drugi raz w tym roku Polski Klub Artystyczny organizuje spotkanie z muzyką poważną i jej miłośnikami. Tym razem zaproszono znakomitego pianistę z Nowego Jorku, którego nazwisko i talent dobrze są znane w szerokim świecie muzycznym. Paweł Chęciński — urodzony w Łodzi, ukończył studia muzyczne w Warszawie w 1969 r., następnie na zaproszenie Juilliard School o Music przybywa do Nowego Jorku, gdzie studiuje dalej i pogłębia swoją wiedzę muzyczną pod kierunkiem doskonałych profesorów. Wynikiem tej solidnej pracy jest stopień magistra muzyki otrzymany w r. 1973, a w trzy lata później doktorat w tej samej uczelni.

W międzyczasie podróżuje po świecie, dając szereg koncertów w Europie; poza Polską występuje w Berlinie, Pradze, Moskwie, a ostatnio również w Ameryce Południowej i Australii skąd wrócił niedwno opromieniony sławą.

Jego zaangażowanie muzyczne, wykształcenie i talent skłaniają go głównie ku muzyce klasycznej i dziełom Chopina, które w jego wykonaniu będziemy mieli okazję wkrótce podziwiać.

Polski Klub Artystyczny w Chicago zaprasza wszystkich swoich przyjaciół, sympatyków, melomanów i całą Polonię na tę muzyczną imprezę, która odbędzie się w niedzielę, 13 listopada, o 3 po południu, w Northwestern University Thorne Hall, 740 N. Lake Shore Drive, gdzie w ub. roku odbył się Jubileuszowy Koncert z okazji 200-lecia Stanów Zjednoczonych.

Bilety w cenie $5.00 można zamawiać i rezerwować u dr. Wichlenskiego, 2918 N. Milwaukee Ave., Chicago, IL. 60618, lub telefonicznie — 252-2782, a w dniu koncertu przy wejściu. **A. K. Czerkawska, koresp.**

Wenecja Się Wyludnia

(DP)—Wenecja jest zawsze zatłoczona. Rocznie zwiedza ją 5,000,000 turystów. Dawna stolica dożów jest zagrożona przez napór wód laguny i zapadanie się gruntu. Poza tym, Wenecja się wyludnia. Przenoszą się na półwysep nie tylko mieszkańcy samej Wenecji, ale także małych 126 wysepek, które do niej należą.

W ciągu ostatnich 25 lat przeszło 50,000 Wenecjan porzuciło piękną lecz archaiczną wyspę i osiedliło się w różnych nowoczesnych miastach Włoch północnych.

Ten exodus spowodował, że liczba mieszkańców Wenecji wynosi dziś mniej niż 100,000. Wyjeżdżający, zwłaszcza młodzi, uzasadniają swą decyzję wilgocią, niehigienicznymi warunkami życia, niedostateczną liczbą szkół i szpitali a wreszcie niemożnością posiadania samochodu.

Nowoczesny styl życia na kontynencie skutecznie rywalizuje ze staroświecką atmosferą wyspy, która więcej przypomina ciekawe muzeum, niż nowoczesny ośrodek miejski.

Aby zapobiec wyludnianiu się Wenecji władze miejskie opracowały trzyletni plan zmierzający przede wszystkim do przebudowy i modernizacji niektórych dzielnic zamieszkałych głównie przez ludność niezamożną. Przewidziano kapitalny remont wielu starych domów i budowę nowych z należytym komfortem.

Są to prace, które należało rozpocząć zaraz po klęsce powodzi w roku 1966, gdy Wenecja b. poważnie ucierpiała nie tylko od deszczu, ale od zalewu przez gnane wichurą wody Adriatyku. Szkód wówczas wyrządzonych nie naprawiono.

Zgodnie z planem magistratu modernizacja Wenecji będzie kosztować 141 miliardów lirów. Na ogród z zieleńcami i kwiatami miejsca na wyspie nie znaleziono, więc ma być założony na lądzie i połączony z wyspą nową groblą.

Plan jest opisany w czterech tomach, liczy razem 1,000 stron i waży 3 kilogramy. Sceptycy powiadają, że projektów ratowania Wenecji nigdy nie brakowało.

Niestety żaden nie został wykonany. Stało się tak może dlatego, że sprawą interesują się tylko władze, przedsiębiorstwa turystyczne i instytucje kulturalne a sami Wenecjanie — coraz mniej.

(fc)

Kalendarzyk Posiedzeń

CZWARTEK, 10 LISTOPADA

Tow. Orzeł Polski, Grupa 523 ZNP, odbędzie swe miesięczne zebranie w czwartek, 10 listopada, o 7:30 wieczorem, w Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey Ave. Sekr. finansowy obecny od 6:30.

Prosimy wszystkich członków o przybycie celem załatwienia licznych ważnych spraw. — Zenon Kowalski, prezes; Aleksander Moll, sekr. fin.

* * *

Polsko-Amerykański Klub Społeczny, Town of Lake, odbędzie swe zebranie w czwartek, 10 listopada, o 7:30 wieczorem, w Rainbow Gardens, 1425 W. 51-sza ulica. — Konstanty Gruchot, prezes; Apolonia Gruchot, koresp.

* * *

Tow. "Cicero Society", Grupa 825 ZNP, odbędzie swe zebranie w czwartek, 10 listopada, w siedzibie,3100 S. Laramie, Cicero, IL. Początek punktualnie o 8 wieczorem. Po zebraniu — przekąska. — Adam J. Tomaszkiewicz, prezes; Mary A. Witczak, sekr. prot.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadek, pradziadek i brat nasz, śp.

Józef J. Mydlowski

Członek Kościuszko Post Nr. 712 American Legion; po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 5-go listopada 1977 roku, o godzinie 2:10 nad ranem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8 listopada, o godzinie 8:45 rano, z Casey-Laskowski Funeral Home, pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła Our Lady of Grace (Msza Św. o godz. 9:30), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Antonina (z domu **Chmura**), żona; **Edward (Virginia), Henryk (Betty) i Ryszard**, synowie i synowe; **Irena (Robert) DeSilva**, córka i zięć; wnuki, wnuczki, prawnuki i prawnuczki, siostry, siostrzenice i siostrzeńcy w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Casey Laskowski Funeral Home.
Telefon 777-6300.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, babcia, siostra i ciocia nasza, śp.

Anna Pencak

(z domu Czarny, żona śp. Stanisława, matka śp. Laura i śp. Stanisława Jr.)

Członkini Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady, ZPRK no. 73, Tow. Niewiast Różańca św. przy parafii św. Heleny i Klubu Dobroczynności Skrzyszowian, po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 5-go listopada 1977 roku, o godzinie 10:05 rano w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8-go listopada, o godzinie 10:15 rano, z zakładu pogrzebowego Casey-Laskowski Funeral Home pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła St. Bartholomew. Msza św. o godz. 11-ej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Janina (Andrzej) Sabadosh, córka i zięć; **Edward (Mildred)** i **Ryszard (Lila)** z Nebraski, synowie i synowe, wnuki i wnuczki, bratanki i bratanice wraz z całą rodziną w Polsce, oraz cała rodzina.

Pogrzebem zajmuje się: Casey Laskowski Funeral Home, telefon 777-6300.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat, szwagier, wuj i stryj nasz, śp.

Stanisław J. Ciciora

Weteran II-ej Wojny Swiatowej

(syn śp. Antoniny i śp. Wawrzyńca, brat śp. Franciszka i śp. Edwarda, szwagier śp. Klary)

B. Komendant i Dożywotni Członek Our Boys Post 4684 VFW, Członek 4th Degree Archbishop Quigley Council 2428 K of C; Tow. Najśw. Imienia Jezus; Marszałków Kościelnych i Lektorów przy par. św. Józefa; b. Scout Master i Club Master Troop 3405 i 405 i Członek Tow. św. Józefa nr. 245 ZPRK, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 5-go listopada 1977 roku, o godzinie 5:50 rano, przeżywszy 55 lat.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8 listopada, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1718 W. 48 ulica do kościoła św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan (Bertha), Alex (Vera), Henryk (Irena), Ks. Albin, Józef Kazimierz (Mary Ann) i **Anna (Howard) Buckley**, siostra, bracia, bratowe i szwagier; siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki i bratanice wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Franciszek A. Kozera, telefon YA 7-3388.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Marion Korajczyk

(żona śp. Stanley, matka śp. Norma Seaholm)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 5-go listopada 1977 roku, o godzinie 2:45 po południu w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8 listopada, o godzinie 9:30 rano z Lawrence Funeral Home pnr. 4800 N. Austin Ave., do kościoła St. Rosalie (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

LeRoy Brent, Betty (Henning) Jensen, Wanda (Herbert) Kohnke, Edward (Dorothy), Rosemary (David) Wunsch, Richard i Ronald, synowie, córki, synowa i zięciowie; 16 wnucząt, oraz prawnuczęta, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Lawrence Funeral Home, telefon 736-2300.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Josephine Kozakiewicz

(z domu Zawadzka)
(żona śp. Jana i matka śp. Teodora)

Członkini Ladies Auxiliary Theodore Roosevelt Post Chapter 4 P.L.A.V., po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 6-go listopada, 1977 roku, rano, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś po godzinie 5-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9-go listopada, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 7710 W. Addison St., do kościoła SS. Młodzianków. Msza św. o godzinie 10-ej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Edmund (Mary Ann) i Henry, synowie i synowa; **Harriet (George) Watson i Julia (Joseph) Stanek**, córki i zięciowie; 3 wnucząt i 3 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Schielka Funeral Home.
Telefon 625-3444. (7,8)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, babcia i prababcia nasza, śp.

Jadwiga Wajda

(z domu Marek)
(żona śp. Jana)
(matka śp. Edwarda)

Członkini Bractwa Różańca Św. przy parafii Św. Barbary, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 6-go listopada 1977 roku, przed południem, w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś, od godz. 7-ej do 10-ej wiecz. i jutro, we wtorek, od godz. 2-ej po południu do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9-go listopada, o godzinie 8:45 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4901 S. Archer Ave., do kościoła Św. Barbary (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszek (Rozalia), Józef (Genowefa), Henryk (Janina) i Władysław (Florentyna), synowie i synowe; 9 wnucząt; 17 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Szykowny Funeral Home.
Telefon: 735-7521.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat, szwagier i dziadziś nasz, śp.

Stanisław Ludwikowski

(mąż śp. Heleny, z domu Ciurysek)

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 6-go listopada, 1977 roku, o godzinie 11-ej przed południem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9-go listopada, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław Jr., Paweł i Arlene, dzieci; **Marcia i Bernadette**, synowe; **Kenneth Placzek**, zięć; **Anna (Franciszek) Bata, Helena (Edward) Kopras i Irena Mujwid**, siostry i szwagrowie; **Józef (Gert), Henryk, Michał (Dorota), Edward (Anna), Franciszek (Maxine)** i **Carl (Mary)**, bracia i bratowe; **Jason**, wnuk, **Sally**, wnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i synowie.
Telefon 774-4100.

★ Pomoc Domowa

HOUSE cleaning. Skokie. Family. Wednesdays. Weekly $25.00. Call evenings: 674-2636.

LIVE IN HOUSEKEEPER
6 or 7 days per week. 4 children. No cooking. Western suburb. Good salary. Must speak some English. Age 30 to 50.
887-7378

POMOC domowa. Z zamieszkaniem. Odpowiedzialna, doświadczona. Doskonałe wynagrodzenie. Własny pokój, telewizor. Konieczne trochę angielskiego. 679-4762.

LAKE SHORE DRIVE HIGH RISE
Light housework. Small apt. Elderly gentleman. 5 day week. 10 a.m. to 4 p.m. No laundry. Some English necessary. Good pay. References.
Write c/o AF BOX 1029
225 W. WASHINGTON ST.
CHICAGO, ILLINOIS 60606

GOSPODYNI z zamieszkaniem, opieka nad dziećmi, okolica Belmont Harbor. Własny pokój, łazienka. Wymagane referencje i lekka znajomość angielskiego. Dzwonić po 5-ej 472-9205

LIVE IN HOUSEKEEPER
Own room. Children 5-12-15. Some cooking. Salary open. References. Some English necessary. Good home for right person. North suburb.
432-5182 or 787-5500 days.

GOSPODYNI. Zamieszkać. Dzwońcie po angielsku: 674-2280 lub 676-1252.

★ Praca

FABRYKA
Mężczyźni i kobiety potrzebni do ogólnej pracy fabrycznej. Znajomość angielskiego pomocna. Zgłoszenia osobiście lub telefonicznie:
376-2450
2100 S. Western Ave.

Data Processing
KEYPUNCH OPERATOR
NW mfg. co. needs versatili individual whose duties include keypunching and order editing. IBM 129 experience required. Contact Mr. D. Kane, 327-4520.
ATLAS ELECTRIC DEVICES
4114 N. Ravenswood

★ Praca

TELEPHONE ORDER/SALES
Automotive warehouse needs qualified person to accept customers phone orders. Company benefits. Please contact:
NANCY BELFIELD
833-4300
ILLINOIS AUTO ELECTRIC COMPANY
656 County Line Road
Elmhurst, Il. 60126
An Equal Opportunity Employer M/F

Medical Opportunities
RN's & LPN's
3-11 Openings. Must Be Currently Licensed in Illinois. Apply
Swedish Retirement Assoc.
328-8700

MACHINIST
OFFSET PRINTING PLANT
We are looking for a qualified machinist. Clean air conditioned shop. Steady year around work at a good salary. Hospitalization and two weeks vacation after one year.
LEHIGH CADILLAC PRINTING, Inc.
25th and Lexington
Broadview
681-3612
Equal Opportunity Employer M/F

DESIGN DRAFTSMAN
(MECHANICAL)
With min. of 7 yrs. drafting exp. College helpful, must be expd. in preparing detailed layouts & assembly drawings. Primary responsibility will be of our diversified line of office machines. Many Co. benefits. 277-0130 X54

MAINTENANCE MECHANIC & MACHINIST—ALL SHIFTS
Immediate opportunity for qualified machinists, gen. plant maint. or packaging equip. maint. Exp. mandatory. Union scale wages and full ben. and Excellent Working Conditions
FOR INTERVIEW CALL
YOLANDA 745-6285
LEAFS CONFECTIONERY
4737 W. DIVISION
Equal Opportunity Employer M/F

★ Praca Męska

BENCH MACHINIST
For Diverse bench operations including sub assembly of Packaging Machinery. Good Fringe Benefits.
REDINGTON INC.
3000 St. Charles Rd., Bellwood
544-7100 287-4200

• Automatic Screw Machine Operators
(Day or Night Shifts Available)
We are seeking experienced operators with set up ability and familiarity with attachments on the DAVENPORT AUTOMATIC SCREW MACHINES.
We can offer the following company benefits:
- EXCELLENT WAGES
- PAID HOLIDAYS
- PENSION PROGRAM
- PROFIT SHARING
- BLUE CROSS/BLUE SHIELD
- PAID VACATION
- EDUCATIONAL ASSISTANCE
- SUBSIDIZED CAFETERIA

APPLY IN PERSON—EPLOYMENT OFFICE
SKIL POWER TOOLS
8030 N. ST. LOUIS
SKOKIE, ILLINOIS
Equal Opportunity Employer M/F

ROBOTNIKOW DO OGOLNEJ PRACY
Początkowa zapłata $3.25 za godzinę
Zgłoszenia osobiście do
NORTH SHORE STEEL CO.
2101 N. Railroad Ave.
Glenview, Il.

DO PRAC KANALIZACYJNYCH
Częściowo doświadczonych przeszkolimy. Dobra zapłata. Zgłoszenia osobiście:
2211 N. Elston Ave.
489-2211

Gardeners
Experienced individuals needed to maintain Campus Grounds. Good work record and references required. If interested — apply:
PERSONNEL DEP'T.
NORTHWESTERN University
NORTHWESTERN UNIVERSITY
1812 Chicago Ave.
Evanston, Ill.
Equal Opp. Emp. M/F

DOBRY KRAWIEC
do przeróbek. Najwyższa zapłata. Stała praca. Wszystkie świadczenia.
WHITE CLOTHING
5752 N. Milwaukee RO 3-8693

BROILER COOK
FULL TIME EVENINGS
In beautiful country club in Northbrook. Excellent salary and benefits.
CALL FOOD MANAGER
498-3200

Tapicerzy Doświadczeni
W nakładaniu spężyn do wyścielanych mebli. Stała praca. Płatne święta i ubezpieczenie.
Deutsch-Esk Corp.
2544 W. North Ave. 276-6522

DO WYKANCZANIA KAROSERII CIĘZAROWEK
Doświadczony w posługiwaniu się palnikiem i spawaniu. Dobra zapłata i świadczenia. Na bliskiej północnej stronie miasta.
421-4975

POTRZEBNY Doświadczony Piekarz
Do pracy na stole. Firma na południowo-zachodniej stronie Chicago.
778-5479 lub HE 4-1633

MACHINISTS
DRILL PRESS OPER.
BENCH HAND
MILL HAND
Must do own set ups, have own tools, be able to read blue prints. Experienced only. Apply in person:
GEORGE STEVENS MFG. CO. INC.
6001 N. Keystone
(Pulaski & Peterson)
Chicago, Il.

MULTI-PRESS MAN
Experienced pressman for Evanston in-plant print shop. Excellent benefits including profit sharing, and opportunity for advancement. Call personnel:
492-1400
APARACOR
2500 Crawford Ave.
Evanston, Illinois
60202
We are an Equal Opportunity Employer M/F

★ Praca Męska

MAINTENANCE MECHANICS
We need experienced men in installing, maintaining, and repairing high speed production machinery and general plant machinery. Good benefits provided
PRECISION VALVE CORP.
2930 N. Ashland Ave.
348-1201

MAN NEEDED FOR LUMBERYARD
Part Time
Must Speak Polish and English
CHICAGO LUMBERYARD
1652 N. Milwaukee Ave. 384-4300

AUTOMATIC SCREW MACHINE OPERATOR OR SET-UP MAN
For multiple spindle or Browne & Sharp. Full or part time. All benefits plus profit sharing, plus a good place to work.
Call 735-0122 ask for TONY MIKUS.
WESTERN SCREW MACH. PROD. CORP.
4301 S. Knox Ave. Chicago

TAILOR
Need experienced person for Northwest side Quality Men's Store. Hrs. daily 9 a.m. to 6 p.m. Mon. & Thurs. 9 a.m. to 9 p.m.
CALL 823-1320

MAINTENANCE
GENERAL MAINTENANCE
Minimum 4 years experience in packing house and with welding experience. Excellent pay, good benefits.
Call JIM HINDSLEY
738-2200

ASSEMBLERS
For light machine assembly on 1st shift. Must speak English. Good wages and benefits including profit sharing and insurance. Manufacturer of high speed Flexographic presses.
Take Waukegan road to Grove St., west on Grove St. to Depot St. and north on Depot St. one block.
WEBTRON CORPORATION
1234 Depot St.
Glenview, Illinois
724-6600

Potrzeba Pracowników
Do Zakładów Mięsnych
• mechaników i spawaczy, ze znajomością ustawiania i naprawy maszyn
• oraz z zakresu prac budowlanych; wymagana jest głównie znajomość murarstwa i instalacji elektrycznych.
Stała i dobrze płatna praca. Wszyscy szukający pracy z tych specjalności mile widziani.
Tel. 847-4300

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

CENY WZRASTAJĄ
NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwońcie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech. Również w nagłych wypadkach.
General Contracting Co.
4146 W. Armitage
278-1525

★ KANALIZACJA

WYKONUJĘ prace kanalizacyjne, wodociągowe, przepychanie kanałów i rur. Solidna robota, 384-0582 — 24 godzinna obsługa. — Jędrzejczyk.

★ Przeprowadzki

VISTULA MOVING CO.
PRZEPROWADZKI
ORAZ PRZEWÓZ TOWARÓW
Niskie Ceny—Fachowa Praca
—Obsługa Cała Dobę
Tel. 685-5428

★ USŁUGI

TRUCK DRIVER TRAINING
You may qualify if: 1. you are 21 or older, 2. you have a good driving record.
Full financial assistance and scholarships available. Must be suburban Cook county resident.
CALL AL WILKOWSKI
939-3317
TRAINCO INC.
53 W. Jackson Chicago, Ill.

CLERK TYPIST TRAINEE
You may qualify if you are 17 or older and have a strong desire to improve your job skills.
Full financial assistance and scholarships available.
CALL AL WILKOWSKI
939-3317
TRAINCO INC.
53 W. Jackson Chicago, Ill.

★ Praca Żeńska

OFFICE GIRL ASSISTANT
Needed at once
Must Type — Speak English and Polish. Part Time Afternoons.
CALL ROMAN
286-5115
Between 3 and 5 P.M.

POTRZEBNA kelnerka do polskiej restauracji. Na lunch'e lub na cały dzień: 11 rano — 8 wieczorem. Wymagane trochę angielskiego. 631-1161
6690 Northwest Hwy.

KOBIETY
do operowania maszyn do prasowania koszul w pralni mundurów. Doświadczenie nie wymagane. Muszą znać trochę angielskiego.
WHEELER UNIFORM SERVICE INC.
4425 N. Elston Ave.

FACTORY
Women Wanted for Coil Winder Trainee—Apply At:
MARVEL ELECTRIC CORP.
3425 N. Ashland

LIGHT JANITORIAL
Part Time, Chicago, Schaumburg, Downers Grove—6 Days Per Week 4 Hours Per Day—$3 Per Hour—Call
298-1781

LEKKA PRACA FABRYCZNA
Przyjemne Warunki Pracy
KAYMAN INC.
1308 N. Elston Chicago
HU 9-1206

Part Time
RN or LPN
11 PM to 7:30 AM
Facility for mentally retarded young adults.
Mrs. Carson
827-6628

● KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJA SIE W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

★ Domy

EVERGREEN PARK
Piękny Duży
10 MIESZKANIOWY BUDYNEK
Dobry dochód, niewielkie wydatki, dobra komunikacja. Idealny dla właściciela, który chce tam zamieszkać.
323-1374

HANOVER Park. 6 mieszkaniowy budynek. Wszystkie mieszkania z dwoma sypialniami i dywanami. Dobrze utrzymany. 253-3022.

CHCEMY DOBREJ RODZINY
to buy 7 room brick, 3 bedroom, liv. room, din. room, kit. fin. fam. room, 1½ bath. C.A., humidifier, air cleaner, 2 car gar. Under $50,000. Near 65th and Pulaski. **585-3469**

★ Domy poza Chicago

NAPERVILLE, przez właściciela z 3 sypialniami na 3-ch poziomach, 1/3 akra, wyjątkowe położenie. $66,700. Tel.: 357-4441.

★ FARMY

OWNER MUST SELL
BEAUTIFUL 160 ACRE FARM
80 acres wooded with small stream — 80 acres mostly open with farm building. Excellent hunting — Only $550 an acre.
Write Owner — BOX 204
MARSHFIELD, WISCONSIN 54449

★ Do Wynajęcia

3110 N. MILWAUKEE. 4 pokojowe mieszkanie, 1 sypialnia, ogrzewane na 2-im piętrze. Można oglądnąć od 5 do 7 wiecz. każdego dnia. 282-3562

DWA MIESZKANIA po 4 pokoje, 2318 W. Palmer ulica. Tel. 489-6873.

5 POKOI do wynajęcia. Okolica Milwaukee — Belmont. 398-1561 po 6-ej.

NA MARIANOWIE 2 pokoje częściowo umeblowane. $65 plus depozyt. Tel.: 276-3162.

5 POKOI, ogrzewane, 2 piętro. Cragin. $225. 622-4068.

★ Interesy

If you like money & success be your own boss. Distribute fast selling products with min. capital. Work at your own pace. Good profit & unlimited potential.
CALL 334-5748

★ RUMMAGE SALE

RUMMAGE SALE — First Lutheran Church — 3500 W. Fullerton Ave. Czwatek 10 listopada od 6 rano do 9 wiecz., piątek 11 listopada od 10 rano do 2 ppł.

★ Owoce

JABŁKA — Dickens 2-9741

★ Naprawa TV

TELEWIZORY
KOLOROWE, CZARNO-BIAŁE
naprawia
INŻ. PAPROCKI
Dzwonić między 1:00 a 10:00 wiecz.
545-6667 — Gwarancja.

★ MEBLE

Central Furniture
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo Zawiadamia, Że
W OKRESIE ZIMOWYM CENY MEBLI I "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIZONE
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE Korzystając z Tych Taniości

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami	$188
Komplety mebli do sypialni	$119
Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood"	$ 58
Kanapa i fotele	$139
Kanapa rozkładana do spania (polska wersalka)	$ 89
Telewizja kolorowa	$269
Materace	$19.88
Komplety mebli do kuchni: stół, i cztery krzesła	$ 79
Kuchnie gazowe (gas ranges)	$199
Lodówki lub zamrażacze ("freezers")	$168
Z 6 sztuk drewniane komplety do jadalni	$399
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru	$ 79
NIemieckie szafkowe "stereotype players" od	$389

(Kombinacja Patefonu - Radia i Magnetofonu)
Łatwe Spłaty—Mówimy Po Polsku
Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 Wieczór, We Wtorki, Środy i Soboty do 6 Wieczór, w Niedziele od 12-ej do 5-ej Po Południu.
Zgłaszajcie Się do Polskiego Kierownika
P. Wiktora Kosmaczewskiego
Tel. 486-7838

KEYPUNCH OPERATORS
WORK NOW & TAKE THE SUMMER OFF.
Immediate openings for experienced CMC or Inforex operators, full & part time positions on all shifts thru Apr. 15th, 1978. Moonlighters welcome. Starting salary commensurate with experience.
CALL ANNE — 583-9823
Accessible
Via Public Transportation
Must Have English Fluency

MACHINE OPERATORS
2nd & 3rd Shifts
We have a number of openings in our machine shop for qualified individuals with at least 2 years experience in either of the following:
• CENTERLESS GRINDERS
Sucessful candidates must have experience on a Cincinnati centerless grinder with some set-up experience.
• GEAR CUTTERS
These individuals must have a minimum of 2 years experience on a variety of gear cutting machines. Must also have the ability to change and adjust cutting tools.
All applicants must be able to read blue-prints and use appropriate measuring devices. If you have the qualifications we are looking for, we can offer excellent wages and benefits.
CALL: MR. PEASE
286-2000, Ext. 203
SKIL POWER TOOLS
OR APPLY
5033 N. Elston Ave.
Chicago, Illinois
CTA TO DOOR
(near junction of Kennedy and Edens Expressways)
An Equal Opportunity Employer M/F

FOOD SERVICE MANAGER
We are a large, respected, international food service organization headquartered in Chicago, presently seeking an individual to handle all food service management responsibilities for a 300 bed non-proprietary home. Responsibilities will include hiring, purchasing, scheduling, etc.
MUST SPEAK ENGLISH & POLISH
The ideal candidate will have some food service background, and ideally, some supervisory or administrative experience. Competitive starting salary commensurate with your background and abilities plus good company benefits. Send letter or resume with details, to:
POLISH ZGODA (#0975)
223 W. Washington St., Chicago, Il. 60606
Equal Opportunity Employer M/F

CTA Zarządziła Usunięcie Publicznych Szafek

Agencja Chicago Transit Authority wydała w czwartek zarządzenie usunięcia wszystkich publicznych szafek do przechowywania pakunków, z przystanków kolejki podziemnej CTA, uniemożliwiając tym wykorzystanie ich do ukrywania bomb przez terrorystów.

Z 402 szafek zamieszczonych na przystankach dla wygody pasażerów, 300 znajduje się w okolicy śródmieścia. Przedstawiciel CTA, Tom Buck, oznajmił, iż szafki śródmiejskie znajdują się na parterze każdego niemal przystanku w Loop i są dostępne dla wszystkich przechodniów, którzy mogą korzystać z szafek bez wykupienia biletu do kolejki lub uiszczenia jakiejkolwiek opłaty za dostęp do szafek. Dodał, że szafki używane są przede wszystkim przez osoby dokonujące zakupów w śródmieściu, chwilowo przechowujące pakiety w szafkach CTA.

Buck powiedział, iż decyzja usunięcia szafek została podjęta wskutek terrorystycznej akcji podkładania bomb, jaka miała miejsce 18 lutego, br., w budynkach United States Gypsum i Merchandise Mart. Zarządcy budynku Merchandise Mart, w którym bomba eksplodowała na klatce schodowej, zarządzili natychmiastowe usunięcie z budynku 42 publicznych szafek.

Dochód z szafek CTA, których utrzymaniem i obsługą zajmuje się firma American Locker Company w Jamestown, New York, wynosi, według Buck'a, $5,000 rocznie. Jest to suma, "bez znaczenia" — jak powiedział Buck. Przedstawiciel American Locker, George Ross, oświadczył iż firma jego będzie chciała przekonać CTA aby zatrzymano około 300 szafek, jako że stanowią one dużą dogodność dla pasażerów.

Oprócz przystanków CTA, firma American Locker zaopatruje w szafki również dworzec kolejowy Union Station, lotnisko O'Hare, liczne dworce autobusowe w całym kraju oraz 95 procent wszystkich lotnisk w kraju.

Ross oznajmił, iż firma American Locker pracuje obecnie nad udoskonaleniem szafki, której konstrukcja spowodowałaby skierowanie siły eksplozji w głąb i w górę szafki.

Chicago Ma Najsprawniejsze Srodki Komunikacji Miejskiej

Ankieta przeprowadzona w pięćdziesięciu największych miastach Stanów Zjednoczonych wykazała, że Chicago posiada funkjonującą sieć komunikacji miejskiej i podmiejskiej. 68% uczestniczących w ankiecie określiło chicagoską komunikację jako bardzo dobrą.

Obsługa Pasażerska Na Linii South Shore Będzie Zachowana

Rzecznicy RTA i podobnej jednostki z Indiana oświadczyli, że mimo wszystko South Shore and South Bend Railroad będzie nadal spełniać swoje funkcje. Ta kolejka elektryczna wiezie codziennie około 6,500 pasażerów po trasie wynoszącej 90 mil, łączącej śródmieście Chicago z South Bend w Indiana. Od czasu, kiedy linia South Shore oświadczyła, prawie rok przeszło temu, że trasa ta będzie zlikwidowana, żywot jej był niepewny.

Mimo dawnych już zapowiedzi o likwidacji, ostatnio rzecznicy tych dwóch poważnych przedsiębiorstw komunkikacyjnych oświadczyli, że zaczęto szukać możliwości utrzymania kolejki. W związku z tym zaczęto też szukać i pieniędzy potrzebnych na eksploatację linii.

Rada Powiatowa z Lake w Indiana odbędzie 14 listopada spotkanie, na którym rozpatrywać będzie się możliwości wyasygnowania na ten cel $750,000 jako jej udział w $35 milionowym projekcie zakupu nowych wagonów pasażerskich i remontu linii kolejowej. 80 procent kosztów mogłyby pokryć dotacje federalne. Trzy inne powiaty z Indiana, które też korzystają z usług South Shore zgłosiły, że mogą przeznaczyć na fundusz projektu po $1 milion każdy. Rada Zarządzająca RTA przeznaczyła na ten sam cel $145,000.

Dwa lata temu zarząd linii South Shore ogłosił, że badania wykazały, iż wagony pozostające w ich dyspozycji są już zniszczone i zarząd jest zmuszony zamknąć linię do czasu znalezienia funduszy na nowe wagony. Ponieważ w tamtym czasie oświadczenie to nie wywołało żadnej reakcji ze strony odpowiednich instytucji zarząd ogłosił, że zamyka na tej linii obsługę pasażerską. Wtedy to Międzystanowa Komisja Handlowa zaczęła interweniować i zaleciła zarządowi utrzymanie obsługi pasażerskiej jeszcze na rok.

Jeszcze Jeden Termin Płacenia Podatków Od Nieruchomości

Sciąganie podatków od nieruchomości przebiega w tym roku w powiecie Cook sprawnie i pomyślnie, mimo wysiłków pewnych grup społecznych w kierunku przekonania właścicieli domów, że powinni odmawiać płacenia.

Skarbnik powiatowy Edward J. Rosewell ujawnił w ubiegłym tygodniu, że z oczekiwanego $1.66 biliona nie ściągnięto dotychczas zaledwie 4.8%. W roku 1976 w tym samym okresie zaległości wynosiły około 6%, a więc są powody do uznania obecnego roku za pomyślny pod tym względem.

Krajowe zrzeszenie podatników w Illinois — National Taxpayers United — rozwinęło energiczną akcję nawołującą do wstrzymania płacenia podatków jako protestu przeciwko znacznej podwyżce podatkowej, która dała się odczuć szczególnie w rejonie North Shore w związku z zawyżonym oszacowywaniem nieruchomości w północnej części powiatu. Wielu podatników zwlekało z wpłatą aż do ostatniego dnia terminu, którym był 15 sierpnia br.

Należna jeszcze władzom podatkowym suma $79.2 miliona pochodzi z 77,208 parceli, których większość położona jest w Chicago. Dla ściągnięcia jej planuje się na dzień 12 grudnia br. publiczną sprzedaż — zgodnie z przepisami obowiązującymi w Illinois postronna osoba, która zapłaci zaległy podatek może otrzymać na nieruchomość tytuł własności, jeśli właściciel nie zwróci jej w przewidzianym prawem terminie wyłożonych pieniędzy wraz z odsetkami.

Rosewell oświadczył, że władze skarbowe są obecnie w trakcie wysyłania do opornych płatników listów, które wyznaczą im dodatkowy i ostateczny termin zapłaty — ma to na celu umożliwienie uiszczenie długu tym osobom, które z przyczyn od siebie niezależnych nie były w stanie opłacić podatku do 15 sierpnia.

WASHINGTON.—Prezes centrali unijnej, CIO, jest przeciwny rządowej polityce handlowej. Zapowiedział on, że całym swym autorytetem popierać będzie ograniczenie importu przeciwko którym występuje prezydent Carter. (UPI)

Teoretyczny Kurs Prawa Jazdy w Języku Polskim

Driver Improvement School ogłasza, iż zajęcia przygotowawcze do egzaminu o prawo jazdy rozpoczną się w czwartek, dnia 10 listopada, o godzinie 7-ej wieczorem. Zajęcia będą prowadzone w języku polskim, pod adresem 321 N. La Salle Street, pokój nr. 19.

Teoretyczny kurs (obejmujący swym zakresem naukę kodeksu drogowego stanu Illinois) będzie trwał 4 tygodnie. Wykłady raz na tydzień, w czwartki od 7:30 do 9:30 wieczorem.

Zgodnie z tradycją — kurs ten jest przygotowany z myślą o nowoprzybyłych z Polski, którzy chcieliby uzyskać prawo jazdy, lecz nie mogą przystąpić do egzaminu ze względu na niedostateczną jeszcze znajomość języka angielskiego.

Kurs jest bezpłatny. Aczkolwiek nie obejmuje on praktycznej jazdy za kierownicą, ci którzy ukończą kurs z wynikiem pomyślnym otrzymają tzw. "Driver's Permit". Dokument ten zezwala uczącemu się prowadzenia pojazdu na jazdę pod bezpośrednią opieką i kontrolą drugiej osoby w aucie, legitymującej się ważnym prawem jazdy.

Instruktorem będzie funkcjonariusz z Wydziału Drogowego Departamentu Policji. Instruktaż będzie obejmował także fachowe porady odnośnie jazdy w różnych warunkach atmosferycznych i terenowych. Chętni mogą zapisać się na kurs w czasie pierwszego wykładu lub dzwonić na numer telefoniczny 443-6010 w godzinach od 9-ej rano do 3-ej po południu od poniedziałku do piątku włącznie. Kurs jest zorganizowany w godzinach wieczornych, aby umożliwić uczęszczanie osobom pracującym.

TOKIO. — Japoński cesarz Hirohito (po lewej) przyjmuje gości podczas swej dorocznej jesiennej garden party. (UPI)

Strajk Strażników Więziennych w Stateville Penitentiary

Dyrektor więzienia stanowego — Charles Rowe, oznajmił, iż pięciu stróży więziennych zostało pozbawionych pracy wskutek strajku, jaki został ogłoszony w ubiegłym tygodniu przez stróży zatrudnionych w więzieniu Stateville. Przewiduje się dalsze zwolnienia z pracy, powiedział Rowe. Sprawa zawieszenia lub zwolnienia jedenastu innych stróży jest obecnie rozpatrywana. Dodał, że każdy z 74 strajkujących stróży może w każdej chwili zostać pozbawiony pracy. Strajk został ogłoszony jako protest przeciw warunkom pracy, panującym w więzieniu stanowym.

Pięciu stróży, których zwolniono z pracy, zostało poinformowanych o tej decyzji w sobotę, następnych jedenastu powołano do stawienia się przed radą więzienną, gdzie mają przedstawić konkretne dowody, że istotnie chorowali — strajk stróży polegał na nie stawieniu się do pracy wskutek zachorowań. Rowe powiedział, iż władze więzienne wiedzą, "że niektórzy z nich zostali przyjęci do szpitala, za tym nie wszyscy strajkowali".

Obecnie, rada więzienna studiuje taśmy filmowe zrobione podczas strajku, celem zidentyfikowania i zdyscyplinowania tych pracowników, którzy brali czynny udział w strajku w czwartek i piątek ubiegłego tygodnia. Rowe powiedział: "pewni stróże znajdowali się przed bramami więzienia, gdy dzwonili, aby powiadomić o swej "chorobie".

Rowe oświadczył, iż 28 stróży nie stawiło się do pracy podczas dwóch pierwszych zmian w niedzielę, informując władze więzienne o zachorowaniu. Około 250 stróży pracowało w tym czasie — jak powiedział Rowe.

Przedstawiciele strajkujących pracowników nie udzielają komentarzy.

Smierć w Wypadku

Siedmdziesięcioletni Greene N. Ward z Thompsonville poniósł śmierć na miejscu, gdy prowadzony przez niego samochód zderzył się z innym, który prowadził Dawid A. Brutto, 31. Brutto wyszedł z wypadku bez szwanku.

Przedsiębiorstwa Przewozowe Oskarżone o Naruszenie Prawa

Międzystanowa Komisja Handlowa wytoczyła w czwartek proces przeciw 12 największym w stanach środkowozachodnich, przedsiębiorstwom przewozowym, żądając zwrotu $2.3 milionów stanowiących podwójne, omyłkowe zapłaty za rachunki wystawione klientom przedsiębiorstw.

Wszystkie przedsiębiorstwa wymienione w pozwie wniesionym przez Komisję, zatrudniane są przez firmy ekspedycyjne w Chicago. Oskarżono je o nielegalne zatrzymanie nadpłat. Powództwa, wniesione do federalnych sądów dystryktowych w Chicago, Indianapolis i Milwaukee, oskarżają, że przedsiębiorstwa te "doskonale zdawały sobie sprawę, że pewne rachunki były omyłkowo zapłacone dwukrotnie, lecz nie podjęły żadnych kroków do zwrócenia nadpłaty".

Procesy wynikają z dwuletniego śledztwa przeprowadzonego przez Bureau of Investigations and Enforcement.

Jedno z przedsiębiorstw wymienionych w pozwie, Gateway Transportation Company, oskarżone jest o przywłaszczenie ponad $1.3 milionów otrzymanych jako podwójne opłaty rachunków. Przedsiębiorstwa wymienione w powództwach wniesionych do sądu okręgowego w Chicago, to: Freeport Fast Freight, Inc., 4109 W. 52nd Pl.; Liberty Trucking Co., 5000 W. 39th st., Summit; O.K. Motor Service, Inc., 5450 S. Center, Summit; Sims Motor Transport Lines, Inc. 610 W. 38th; Sturm Freightways, Inc., Peoria; Long Transportation Co., Oak Park, Mich.; oraz R-W. Service Systems, Inc., w Taylor, Mich.

Freeport i Liberty oskarżone są o nielegalne zatrzymanie nadpłat w wysokości $20 tysięcy (każde przedsiębiorstwo), Long zatrzymało jakoby $150 tysięcy, O.K. Motor — $14 tysięcy, R-W Service — $132 tysiące, Sims — $29 tysięcy, Sturm — $60 tysięcy.

Według pozwu — wszystkie te przedsiębiorstwa naruszyły prawo dotyczące handlu międzystanowego, Interstate Commerce Act.

Ivan Schaeffer, zastępca dyrektora Międzystanowej Komisji Handlowej, powiedział, iż nielegalne praktyki tych przedsiębiorstw są podwójnie szkodliwe: powodują wzrost kosztów operacyjnych oszukanych przez nich klientów, co z kolei wpływa na podniesienie cen pewnych towarów, uderzając po kieszeni konsumenta. Schaeffer dodał, ii niepokoi go fakt, że klienci oszukańczych przedsiębiorstw, w tym olbrzymie, o krajowej skali firmy jak Montgomery Ward, Chevrolet i Chrysler Corp., "nie były świadome nadpłat, w wieku skompueryzowanej buchalterii".

Dziennikarze Sun-Times skontaktowali się z kilkoma przedstawicielami przedsiębiorstw przewozowych, lecz tylko jeden, Anthony F. Consentino Jr., prezes O.K. Motors, udzielił komentarza, mówiąc, że "zarzuty Komisji są zupełnie błędne. Widocznie Komisja nie ma nic innego do roboty tylko wnoszenie głupich pozwów".

Schaeffer oznajmił, iż dokumenty sporządzone przez Komisję podczas dwuletniego śledztwa, zostaną oddane do rozpatrzenia lokolnym prokuratorom, którzy będą mogli wszcząć procesy kryminalne przeciw niektórym przedsiębiorstwom.

Policjant Raniony Przez Kochanków

Patrolowy dystryktu policji Grand Crossing, William Lew, został raniony strzałem z pistoletu, gdy przerwał nieznanej parze umizgi na opuszczonej parceli przy 11659 S. Avenue O. Mężczyzna, który później zbiegł razem ze znajomą, oddał strzał do policjanta, gdy ten zbliżył się do pary i zapytał co tam porabiają. Lew znajduje się w szpitalu St. Margaret w dobrym stanie.

Mayor Bilandic Odwołuje Koncesję Na O'Hare

Afera dotycząca koncesji na prowadzenie kiosków handlowych na O'Hare, która budzi powszechne żywe zainteresowanie znalazła swoje rozwiązanie: mayor Bilandic odwołał koncesję która upoważniała Airline Canteen Service Inc. do prowadzenia wyłącznej sprzedaży prasy i innych artykułów na terenie trzech chicagoskich lotnisk. Wg. słów mayora zerwanie kontraktu nastąpiło na skutek nieprzedłożenia przez tę firmę danych finansowych, dotyczących działalności na terenie lotniska O'Hare. Jednocześnie mayor ogłosił, że firmy zainteresowane w przejęciu działalności ACS mogą zgłaszać swoje oferty.

Skądinąd wiadomo, że Bilandic uprzednio już zarządził kontrolę działalności finansowej tej firmy — dokona jej Arthur Andersen and Co. oraz że miejski radca prawny otrzymał polecenie szczegółowego zbadania kotraktu.

Zarzuty jakie powszechnie stawia się ACS to to, że koncesja została przyznana jej nie w normalnej drodze przetargu, ale przez protekcję — dwaj jej dawni wpółwłaścicieleie, sędzia George J. Shaller i nie żyjący już sędzia William J. Lynch, byli bliskimi przyjaciółmi mayora Daley; że podatki przekazywane przez ACS na rzecz miasta są niewspółmiernie niskie, najniższe w obrębie Chicago; że wreszcie zyski wykazywane przez tę firmę jako podstawa opodatkowania były sztucznie zaniżane.

Koncesja miejska przyznawała ACS wyłączność sprzedaży w obrębie lotniska O'Hare artykułów takich jak gazety, książki, tygodniki, periodyki, papierosy i wyroby tytoniowe, zapalniczki, słodycze, orzeszki, guma do żucia, błony fotograficzne, okulary słoneczne, pióra, ołówki i długopisy, karty pocztowe, znaczki, zabawki, pamiątki i określonego rodzaju upominki. Wzamian firma ta miała płacić miastu 15% od zysków za sprzedaż upominków, zabawek i biżuterii galanteryjnej oraz 12% od pozostałych towarów.

Udowodniono, że mimo ruchliwości lotniska O'Hare wykazywane dla celów podatkowych obroty ACS były niższe niż obroty firm operujących na mniejszych lotniskach w innych miastach; mayor Bilandic nie był w stanie powiedzieć czy władze miejskie kiedykolwiek kontrolowały prawdziwość podawanych przez ACS danych.

Odnośnie zarzutu, że koncesja została przyznana drogą kumoterskiej protekcji Bilandic stwierdził, że jest to twierdzenie "hipotetyczne" i dodał że fakt iż ktoś jest osobistym przyjacielem mayora nie może wykluczać go z szeregów kontrahentów miasta. Wystąpił również w obronie inspektora finansów miejskich, Clarka Burrusa, któremu dziennikarze zarzucali opieszałość w ujawnieniu informacji na temat wpłat ACS na rzecz miasta. "Burrus jest świetnym finansistą" — powiedział Mayor, — "w tej chwili jest zajęty opracowywaniem budżetu i nie miał czasu na zajmowanie się tą sprawą".

Wśród wielu intrygujących faktów na temat działalności ACS jednym z najciekawszych jest, jak —według sprawozdań tej firmy — malały jej zyski. I tak na przykład w 1970 roku zyski ACS — brutto, przed opłaceniem podatków — wynosił $100,000; w następnym roku drastycznie spadł do $15,431; w 1972 roku wynosił $50,000, za to w 1973 roku . . . $8,000. Rok 1974 był lepszy, wykazano $20,000, danych za lata 1975 i 1976 nie udało się uzyskać. W tym samym czasie założyciel Airline Canteen a obecnie jej wyłączny właściciel, pan Walter J. Henely wypłacił sobie $53,000 tytułem rocznego uposażenia w pechowym roku 1973, kiedy globalny zysk jego przedsiębiorstwa wyniósł zaledwie $8,000; podobnie w roku 1974: przy $20,000 zysku zainkasował jako roczną pensję $60,000.

Usiłowania prasy, aby wejść z nim w kontakt i usłyszeć jego komentarze nie odniosły sukcesu. Pan Henely okazał się nieuchwytny.

Dokładnej analizy wszystkich zarzutów pod adresem ACS dokonają powołane do tego czynniki; energiczna decyzja mayora Bilandica spotkała się z powszechną aprobatą.

Oskarżeni o Zabójstwo

W niedzielę aresztowano trzech chłopców oskarżonych o morderstwo i ciężkie pobicie. 18-letni Raul Castillo, Victor Morales, 17, oraz Victor Frias, 17, oskarżeni są o wzięcie udziału w napadzie, podczas którego śmierterlnie raniono pchnięciami nożem 16-letniego Carlos Gonzales — trzech innych chłopców ranionych podczas zajścia, znajduje się w szpitalu powiatowym w stanie krytycznym.

Uznany Winnym

Glenn Farrow, 41, Kankakee został uznany winnym śmierci Roberta Dickerson'a, 47, spowodowanej pchnięciem nożem. Ława przysięgłych obradowała w czwartek w nocy przez trzy i pół godziny.

Zidentyfikowano Zwłoki Mężczyzny

Zwłoki mężczyzny, które znaleziono w Holly Springs, Miss., owinięte w brezent, zostały zidentyfikowane przez policję jako zwłoki 23-letniego Carla Shockley z Virden, IL.

Został on znaleziony na polu sojowym przez jednego z farmerów. Otrzymał kilka strzałów w tył głowy.

Wypadek Drogowy

36-letni mieszkaniec Mokena, IL., Donald W. Phillip zginął w sobotę, wraz z 18-miesięczną córeczką, gdy auto, w którym się znajdowali zostało uderzone przez pociąg Norfold & Western Railroad w pow. Will. Starszy syn zmarłego, Anthony, znajduje się w szpitalu Silver Cross w stanie krytycznym.

Izba Obaliła Weta Zgłoszone Przez Gubernatora

Izba Niższa Legislatury stanowej unieważniła znaczną większością głosów weta gubernatora Thompsona dotyczące dwóch zakwestionowanych przez niego projektów ustaw. Pierwszy z nich dotyczy zakazu pokrywania przez Medicaid kosztów zabiegu przerywania ciąży dla kobiet będących na utrzymaniu opieki społecznej,. Drugi projekt ustawy dotyczy pozwolenia na stosowanie kontrowersyjnego leku laetrile stosowanego przy chorobie na raka. Oba te projekty ustaw pozostają więc utrzymane. Teraz z kolei będą przekazane do Senatu stanowego. Projekty te staną się prawem, jeżeli uzyskają 36 głosów.

Pierwszy projekt dotyczący ustawy o zakazie pokrywanie kosztów zabiegu przerywania ciąży, nie uzasadnionego względami medycznymi, przez Medicaid, przeszedł większością głosów w stosunku 126 do 42. Drugi projekt ustawy, dotyczący z kolei pozwolenia na stosowanie leku laetrile, przeszedł większością głosów w stosunku 124 do 43. W obu przypadkach, aby obalić weto gubernatora, Izba musiała przegłosować projekty tych ustaw większością 107 głosów.

Reprezentant Harry D. Leinenweber, który wniósł projekt pierwszej z ustaw, oświadczył, że cała kwestia polegała tu na tym, czy można pieniądze podatników użyć na cel, który większość obywateli uznaje za niemoralny. Dodał, że w sytuacji, kiedy projekt ustawy upadł, kobiety z najbiedniejszych rodzin będą często zmuszone dokonywać tych zabiegów u pokątnych lekarzy czy akuszerek nie legalnie zajmujących się przeprowadzaniem zabiegów przerywania ciąży.

Inny z reprezentantów, Charles E. Gaines, oświadczył ze swojej strony, że wszyscy ci, którzy głosowali przeciwko ustawie nie zastanowili się nad skutkami swego czynu. Powiedział pod ich adresem, że ci właśnie którzy chcą, aby dzieci takich przychodziły na świat, nie będą wcale przejmować się później, że umierają one z głodu.

Wnioskodawca drugiego projektu ustawy powiedział, że cała sprawa polega nie na tym czy substancja zwana laetrile jest skuteczna czy nie przy leczeniu raka, ale chory i jego lekarz powinni mieć wolność wyboru tego leku. "Laetrile — powiedział — może być tylko złudnym narkotykiem, ale może być też tylko jedyną nadzieją. Wielu chorych wierzy, że lek ten im pomaga."

Według ustawy lek laetrile może być podawany chorym na raka w pewnych okolicznościach: jeżeli chory cierpi na rodzaj raka zwany złośliwym i nic już nie jest w stanie pomóc, jeżeli żadne konwencjonalne środki nie pomagają, albo chory odmawia przyjmowania innego leku i w reszcie jeżeli chory został poinformowany, że naukowcy i lekarze uznają ten lek za nieskuteczny w leczeniu raka, ale zdecydował się na leczenie właśnie przy pomocy laetrile.